

## ZAOLZIAŃSKA WSPÓŁPRACA

40-lecie nadania praw miejskich miastu Haviřow oraz odbywające się już po raz kolejny Dni Karwiny, stały się okazją do nawiązania ściślejszej współpracy pomiędzy tymi miastami, a Jastrzębiem.

W uroczystościach w Haviřowic, na zaproszenie prezydenta **Zdenka Pohla** brali udział prezydenci: **Janusz Ogiegło** oraz **Wojciech Frank**. Ich opiekunem był wieloletni animator kultury polskiej na Zaolziu — **Bogdan Suchanek**.

Prezydenci zwiedzili w mieście m.in. polską szkołę, do której uczęszcza 120 dzieci. Placówce tej prezydent **Janusz Ogiegło** zaproponował pomoc w formie zakupu komputera.

W Haviřowic funkcjonuje 21 szkół podstawowych, dokładnie tyle, ile w Jastrzębiu. W związku z tym prezydent **Ogiegło** wysunął propozycję, aby każda z jastrzębskich podstawówek nawiązała ściślejszą współpracę z wybraną przez siebie czeską szkołą. Współpraca ta ma się rozwinąć już z początkiem nowego roku szkolnego.

W Haviřowic, oprócz przedstawicieli Jastrzębia, znaleźli się prezydenci miast bliźniaczych z Litwy, Niemiec i Wielkiej Brytanii, wśród których była delegacja angielskiego miasta Harlow. Miasto to podpisało już z Haviřowem umowę współpracy. Z propozycją podobnej współpracy wystąpił do prezydenta miasta Harlow **Ralph Rowland** prezydent **Ogiegło**, co spotkało się z życzliwym przyjęciem angielskich władz.

W uświetnieniu jubileuszowych uroczystości w Haviřowic wzięły udział także jastrzębskie zespoły, m.in. grupa folklorystyczna „Druga Młodość”, zespół taneczny „Zez”, pięcioosobowa grupa judoków „Koka” oraz zespoły z klubu „Kaktus”.

W uroczystościach w Karwinie władze Jastrzębia reprezentowali prezydenci **Marek Dorsz** i **Tadeusz Drożeński**. Było to pierwsze tego typu oficjalne zaproszenie, jakie starosta Karwiny **Lubomir Kuźnik** wystosował do władz miasta Jastrzębia.

(AB)

JASTRZĘBIE ZDRÓJ

7 LIPCA 1995 R.

ROK VI

# JASTRZĄB

DWUTYGODNIK

NR 14(98) ◆ INDEKS 362204 ◆ ISSN 1233-1600 ◆ CENA GR 50

## JASTRZĘBIANKA DRUGA

Ze Szkoły Podstawowej nr 12 im. Jerzego Kukuczki z Jastrzębia Zdroju otrzymaliśmy miłą informację.

Jak nas poinformowała dyrektor tejże szkoły — p. Mirosława Kubiela, uczennica jastrzębskiej „dwanastki” **Karina Drzał** z klasy IIIa, zajęła II miejsce w I Rejonowym Konkursie Matematycznym, odbywającym się w Rybniku. Zaledwie o pół punktu wyprzedziła ją zdobywczyni I miejsca, uczennica jednej z rybnickich szkół.

Korzystając z okazji, dziękujemy nauczycielce nauczania początkowego p. Marii Aniol, za dobre przygotowanie Kariny do matematycznego konkursu.

AB

## ORKIESTR DĘTYCH CZAR

„Szósty Międzynarodowy Konkurs Młodzieżowych Orkiestr Dętych uważam za otwarty” — tę formułkę na inaugurację „jastrzębskiego dętego grania”, wygłosił w imieniu Honorowego Komitetu Organizacyjnego Przewodniczący Rady Miejskiej pan **Władysław Fudali**.

W tym roku w szranki konkursowych zmagani stanęło sześć młodzieżowych orkiestr dętych z kraju i z zagranicy. Uczestnicy byli oceniani przez jury pod przewodnictwem prof. **Ryszarda Dudka**.

W pierwszym dniu (30.VI) konkursowych przesłuchań wystąpiły zespoły z Węgier, Białorusi i Bułgarii. W sobotnie przedpołudnie (1.VII) oceniono programy orkiestr z Niemiec, Polski (Radom) i Szwecji. Koncerty prowadził **Bogusław Nierenberg** z TV Katowice. Repertuar był bardzo różnorodny: od „Menueta” Jana Sebastiana Bacha, fragmentu z „Rigoletta” Giuseppe Verdiego, poprzez muzykę z baletu „Spartak” Arama Chaczaturiana, do rockoper „Jesus Christ Superstar”. Na zakończenie trzydniowych zmagani zjednoczone siły wszystkich konkursowych orkiestr zagrały „Marsz Jastrzębia”, „Panoramę” Leona Lewandowskiego i „Marsz górniczy” (popularną „Karolinę”) **Tadeusza Krzemińskiego**, a prowadzili je **Reinhardt Gun-**

**ter** z Niemiec, **Zdzisław Włodarski** z Radomia i **Anatolij Leszczyński** z Białorusi.

W niedzielne przedpołudnie na stadionie MOSiR-u odbył się konkurs msztry paradnej. Zwyciężyła w niej orkiestra z Radomia. Przyznano również nagrody pozaregulaminowe, które przypadły: tamburmajercze z Radomia **Renacie Bojanowicz** i soliście z Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Lira” z Białorusi **Denisowi Kacubie**. Publiczność najwyżej oceniła orkiestrę z Białorusi. Po południu 2 lipca w Hali Widowiskowo-Sportowej przy ul. Leśnej wysłuchaliśmy już tylko zespołów nagrodzonych.

Oto pełna lista nagrodzonych:  
I Młodzieżowa Orkiestra Dęta Totmoklos — Węgry  
II Młodzieżowa Orkiestra Dęta — Radom — Polska  
III Młodzieżowa Orkiestra Dęta Lund Symphonic Band — Szwecja

W tym roku nie tylko Jastrzębie, ale i inne miasta ROW-u miały okazję uczestniczyć w muzycznym święcie. Orkiestry wystąpiły w Zorach, Wodzisławiu, Ustroniu, Pszczynie i Rydułtowach.

Scenerię konkursu wyczarowała p. **Janina Nowakowska**. Zieleni stwa-

(CIĄG DALSZY NA STR. 6)



O problemie bezrobocia w naszym mieście mówił wiceprezydent **Tadeusz Drożeński**. Fot.: Józef Zak

## ROZWÓJ MIASTA JASTRZĘBIE ZDRÓJ I MINIMALIZACJA SKUTKÓW BEZROBOCIA

Na pierwszej części czerwcowej sesji Rady Miejskiej, która miała miejsce 24.06. br., przedstawiono zebra- nym dwa ważne dokumenty: „Koncepcję rozwoju miasta” i „Minimalizację skutków bezrobocia w mieście Jastrzębie Zdrój”. W dyskusji zabrali głos przedstawiciele władz centralnych, wojewódzkich i lokalnych.

Prezydent miasta **Janusz Ogiegło** przedstawił zebrany „Koncepcję rozwoju miasta” i stwierdził, że nasza gmina ma szansę na rozwój. Wymienił „mocne strony Jastrzębia Zdroju”, zaliczając do nich m.in.: bliskość gra-

nicy państwa, młodość demograficzną mieszkańców, znaczący udział ludzi z wykształceniem technicznym, potencjał restrukturyzacyjny górnictwa, pracowitość mieszkańców, możliwość rozwoju handlu i usług. Mó-

wiąć o polityce gospodarczej urzędujących władz miasta, prezydent podkreślił współpracę z Jastrzębską Spółką Węglową SA.

Następnie wiceprezydent resortowy **Tadeusz Drożeński** mówił o bezrobociu w Jastrzębiu Zdroju. Przedstawił szczegółowe dane demograficzne oraz informacje o podmiotach gospodarczych. Firmy prywatne zatrudniają w naszym mieście ok. 10,5 tysięcy osób, co stanowi

(CIĄG DALSZY NA STR. 6)

## CZY CHORA SŁUŻBA ZDROWIA?

Ciągłe pojawiają się przeszkody na drodze do utworzenia w Jastrzębiu Zdroju Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego. Tym razem całość przedsięwzięcia blokuje dyrekcja Górniczego Zespołu Opieki Zdrowotnej (GZDZ).

W tym roku władze miasta na prace budowlano-montażowe przy obiekcie na ulicy Leśnej zabezpieczyły 25 miliardów starych złotych. Pieniądzy miejskich jest jednak za mało. Szpital Ginekologiczno-Położniczy, bo o nim mowa, będzie można dokonać pod warunkiem otrzymania dotacji z budżetu centralnego. By to ostatnie było możliwe, konieczne jest połączenie jastrzębskiej służby zdrowia. Za potrzebą połączenia przemawia jeszcze fakt, że Szpital Górniczny (GZDZ) ma rozbudowaną kuchnię, całą medyczną infrastrukturę. Z myślą o wspólnym funkcjonowaniu połączony został tunelem z nowym obiektem. Czas płynie, miasto nie może uruchomić wspomnianych wcześniej 25 miliardów starych złotych, a służbie zdrowia daleko do scalenia.

Do niedawna swoje zastrzeżenia do pomysłu integracji zgłaszały górnicze związki zawodowe. Dzisiaj zarówno NSZZ „Solidarność” jak i Związek Zawodowy Górników w Polsce są temu przychylni. Problem jest z dyrekcją GZDZ-u, która nawet nie jest skłonna do rozmów na ten temat.

Decyzję o zespoleniu mógłby podjąć wojewoda. Uchylił się od takiego kroku, wykorzystując miejscowe waśnie. Zamiast tego władze wojewódzkie zaleciły dostosowanie funkcjonowania placówek do wysokości otrzymywanych środków finansowych. Zleciły też opracowanie planu zamykania poszczególnych jednostek służby zdrowia w mieście. Dokument taki jest przygotowywany.

Istnieje poważne niebezpieczeństwo, że od 1 września br. z braku pieniędzy trzeba będzie zamknąć oddział położniczy w Szpitalu Miejskim. Na posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej, 22 czerwca br., radni i lekarze zastanawiali się czy nie ogłosić apelu do mieszkańców Jastrzębia Zdroju o zbiórkę pieniędzy na remont budynku, w którym mieści się oddział.

Sytuacja w jastrzębskiej służbie zdrowia jest złożona. Raz się mówi, że sprawę komplikują górniczy, innym razem, że pracownicy służby zdrowia.

(re-d)

## NA TEMATY DNIA

Przebieg i uchwały przedostatniej sesji Rady Miejskiej wzbudziły we mnie pewne niepokoje i obawy. Chodzi mi o postawienie turystyki w dosyć dziwnej (!) sytuacji.

Oto odpowiedzialność za rozwój i zabezpieczenie, także tej aktywnej turystyki, składa się na barki kilku prywatnych biur turystycznych działających w Jastrzębiu.

Wielokrotnie na łamach „Jastrzębia” i innych czasopism zachęcałem do uprawiania aktywnej turystyki (zwanej potocznie kwalifikowaną), licząc na pozytywny odzew. I ten odzew, chociaż mniejszy niż się spodziewałem, był. Zainteresowałem sporą grupę nauczycieli, kilka osób prywatnych, kilka rodzin, ba nawet przedszkola, tylko nie biura turystyczne.

chowawców organizowało tego typu wycieczki dla klas czy nawet większych grup dzieci. Bywało, że nawet w niedziele poświęcali swój wolny czas i wędrowali w góry ze swymi wychowankami. Dzisiaj coraz mniej młodzieży spotkać można na trasach i nie tylko brak szybkiego połączenia kolejowego z podgóorskimi miejscowościami jest tego przyczyną. Posłaliśmy na latwiznę, kosztującą jednak o wiele więcej, a dającą...

W dziele popularyzacji turystyki kwalifikowanej na „placu boju” pozostał Oddział PTTK (chwała społecznikom za trud utrzymania działalności statutowej), któremu niewiele chęć pomóc nawet władze miasta. PTSM i jedno biuro prywatne — „Polrex” — trochę to za mało jak na Jastrzębie.

Liczy Rada Miejska na pozostałe biura? Mnie także nic innego nie pozostało, ale jak znam życie, niewiele z tego wyjdzie. Stąd moje wątpliwości.

A może by tak MOSiR potraktował kwalifikowaną turystykę jako jedną z form rekreacji? Może właśnie tam krzyżować się winny działania wszystkich organizatorów turystyki z terenu miasta?

Z niecierpliwością czekam na dzień, w którym dla naszego miasta powstanie kalendarz imprez turystycznych. Chciałbym bowiem, aby znów zaistniały rajdy, wyprawy i liczne spotkania na szlakach. Czy to tak wiele? Jeszcze niedawno lansowano hasło: „W zdrowym ciele zdrowy duch”; jeżeli jednak zrezygnujemy z aktywnego uprawiania sportu i turystyki, także tej kwalifikowanej, a ograniczymy się tylko do biernego jej odbioru, za kilka lat mówić będziemy „W zdrowym ciele...zdrowe ciele”. Może się mylę, ale mam wrażenie, że ten temat został tak potraktowany przez naszych rajców, bo sami nie uprawiają turystyki.

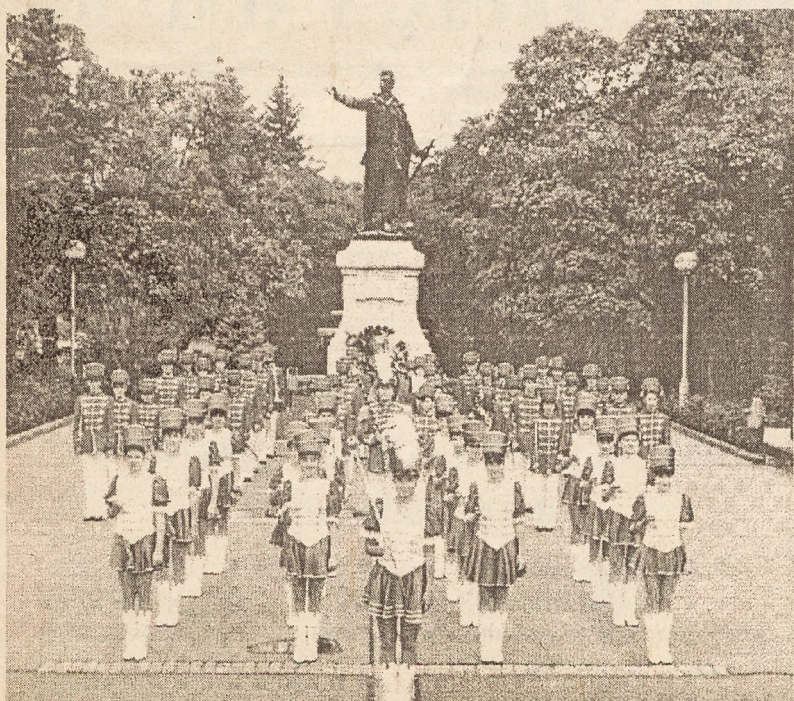
Proponuję więc, aby po rozegraniu meczu piłki nożnej między Urzędem Miasta a Radą Miejską, zorganizować także wycieczkę dla pracowników UM, a przede wszystkim dla radnych Rady Miejskiej. Może wtedy zmieniać zdanie?

KIBIC

## PRZEPRASZAM, MAM WĄTPLIWOŚCI

Pomysłodawcy takiego rozwiązania widać nie zgłębili zagadnienia i wrzucili do jednego worka turystykę kwalifikowaną — niedochodową z wycieczkowaniem, czyli przejazdem autokarowym, często bez odpowiedniego programu poznawczego, za to z wolnym czasem na zakupy. Taka forma jest wygodna dla nauczycieli, przyjemna dla dzieci i dochodowa dla biur, ale niczego nie uczy, a czasami jest nawet antywychowawcza.

Jak Państwo myślicie, który model preferowany będzie w naszym mieście? Bo ja nie mam najmniejszej wątpliwości. Jeszcze niedawno organizowano szereg rajdów, zlotów, wycieczek górskich czy nizinnych. Także wielu wy-



Młodzieżowa orkiestra dęta z Węgier

## PROMOCJA JASTRZĘBIA ZDROJU

Od kwietnia br. w Urzędzie Miejskim działa samodzielny Referat Współpracy ze Środkami Masowego Przekazu i Promocji. Jest on częścią Biura Informacji Miejskiej. Do tego czasu podobną rolę pełnił Referat Programów, Analiz, Opinii i Promocji.

Pracownicy tego biura za cel stawiają sobie: wzrost poziomu identyfikacji mieszkańców z miastem, stworzenie przyjaznego klimatu dla poczynań władz miejskich, skierowaną głównie do inwestora krajowego promocję gospodarczą miasta.

Jastrzębie Zdrój ma szereg atutów, które próbuje się przedstawić zainteresowanym. Należą do nich m.in.: duży miejscowy rynek zbytu, wykwalifikowana kadra techniczna, bliskość GOP-u i granicy państwa, planowany przebieg autostrady Północ-Południe.

(re-d)

## EKO... POMIARY

Miesiąc temu w naszej gazecie pisaliśmy o badaniach zawartości zanieczyszczeń w jastrzębskim powietrzu, o monitoringu. Pomiaru te są regularnie powtarzane, i możemy, o ile spotka się to z zainteresowaniem czytelników, regularnie prezentować na naszych łamach wyniki tych badań.

Podajemy wartości maksymalne w procentach normy (dopuszczalnego stężenia dobowego) dla: ołowiu — 16 proc., manganu — 14 proc., kadmu — 1 proc., chromu — 1 proc., niklu — 1 proc., substancji smołowych — 40 proc., benzo-alfa-pirenu

W dziedzinie promocji jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia. W utrwaleniu pożądanego wizerunku miasta można upatrywać szansę na przyszłość. Bo tylko w środowisku uchodzącym za sprzyjające odważnym i nowatorskim działaniom, stwarzającym warunki dla rozwoju biznesu i społecznych inicjatyw, można oczekiwać takich inicjatyw.

W najbliższym czasie Referat zamierza przygotować prezentację komputerową, dokumenty promocyjne oraz dodatkowe informacje o mieście, których adresatem ma być inwestor krajowy; zamierza również uczestniczyć we wspólnych wydawnictwach miast ROW-u.

(re-d)

## POŻAR W „MAŁYM KSIĘCIU“

17 czerwca o godz. 12.50 zauważono dym wydobywający się z budynku byłej kawiarni „Mały Książę” przy ul. Turystycznej. Na miejscu pożaru natychmiast znalazły się trzy samochody z jednostki ratowniczo-gaśniczej. Szybka interwencja zapobiegła większym spustoszeniom, dlatego straty szacowane są na około 50 starych złotych.

Wstępnie ustalono, że pożar spowo-

dowały dzieci. Budynek, nie zabezpieczony, od dawna straszyl wybitymi szybami. Ostatni incydent należałoby zatem potraktować jako poważne ostrzeżenie na przyszłość. Tym razem nikomu nic się nie stało, ale jeśli budynek nie zostanie zabezpieczony, sytuacja może się powtórzyć, a wtedy mogą być już ofiary.

(E i J)

## W IMIĘ DUCHA EUROPEJSKOŚCI

21 czerwca w Colegium Języków Obcych po raz pierwszy rozdano świadectwa ukończenia tej, jak na razie, jedynej pomaturalnej szkoły w Jastrzębiu. Naukę zakończyło 11 dziewcząt z sekcji języka francuskiego.

Świadectwa wręczył prezydent **Marek Dorsz**, a wśród zaproszonych gości znalazł się również przedstawiciel Ambasady Francuskiej w Warszawie. W swoim prze-

mówieniu skierowanym do absolwentek powiedział: „Dziękujemy wam za to, co robicie tutaj w imię ducha europejskości”.

Dziewczęta planują dalsze studia (licencjackie) lub myślą o pracy w szkole. Niestety, jak z zalem podkreślają absolwentki, w naszym okręgu bardzo trudno o etat dla nauczyciela języka francuskiego.

(se)

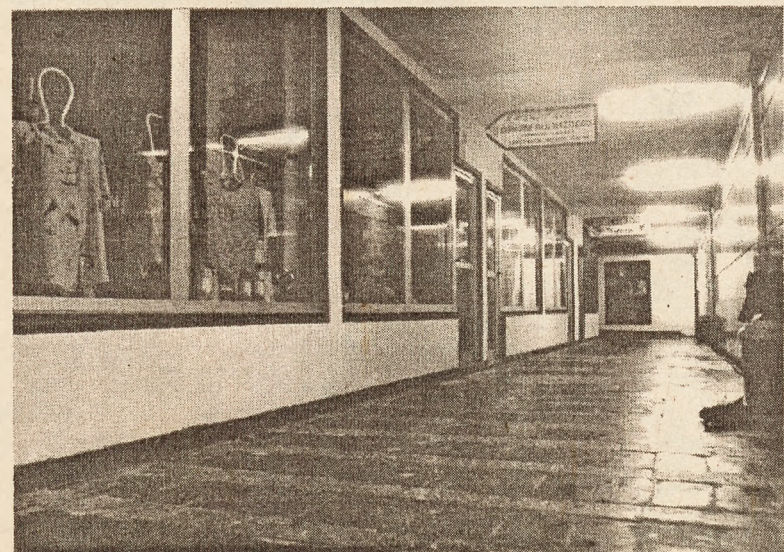
## ŻEBY SIĘ LEPIEJ HANDLOWAŁO...

23 czerwca br. ksiądz dziekan **Wacław Basiak**, proboszcz parafii pod wezwaniem św. Katarzyny w Jastrzębiu Górnym, dokonał poświęcenia pasaży handlowego nr 2, zlokalizowanego w podziemiu łączącym ul. Mazowiecką z ul. Warszawską. W uroczystości wzięły udział władze miasta.

Obecny na otwarciu prezydent miasta **Janusz Ogięto** powiedział, że „...dzięki inicjatywnie pana **Choraży-**

czewskiego” miasto wzbogaciło się o tak ładnie zagospodarowane miejsce”. Następnie ksiądz dziekan poświęcił całość „...żeby się dobrze handlowało”. **Józef B. Chorażyczewski** dodał, że pasaż powstał w związku z likwidacją targowiska przy DH „Domus”. 16 nowo powstałych sklepów dało pracę 16 osobom. Handluje się tu głównie odzieżą i obuwiem.

(re-d)



Nowy pasaż handlowy • Fot.: Józef Żak

miejsce z najwyższą pochwałą zdobyli młodzi muzycy jastrzębscy na Międzynarodowym Festiwalu Muzycznym „Saxoniada” w Hohenstein-Ernstthal w Niemczech. Wprawdzie wiadomość tę podajemy po emocjach i sukcesach młodzieżowych orkiestr biorących udział w VI Międzynarodowym Konkursie Młodzieżowych Orkiestr Dętych, zakończonym 2 lipca w naszym mieście, lecz nie sposób nie pisać o tak wielkim sukcesie orkiestry Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Jastrzębiu, która sięgnęła w Niemczech po najwyższe laury.

55 muzyków zdobyło w Hohenstein-Ernstthal 98 punktów na sto możliwych. Niemala to zasługa dyrygenta i dyrektora szkoły p. **Stanisława Śmietana**, który prowadzi orkiestrę od 22 lat (poprzednio przy KWK „Jastrzębie”). Cieszy też nagroda rzeczowa — obój wartości 4 tysięcy niemieckich marek.

97 punktów (na sto możliwych) z najwyższą pochwałą zdobył również zespół muzyczny z Meersburga w Niemczech. 96 punktów (III miejsce) z pochwałą zanotowała na swym koncercie młodzieżowa orkiestra z Mohelnicy w Czechach. W kategorii II, młodzieżowych zespołów, I miejsce z pochwałą (cum laude) przyznano orkiestrze im. Christa Boteva z Bułgarii. Nagrodą rzeczową była trąbka.

Warto przypomnieć, że 8 lat temu jastrzębska orkiestra młodzieżowa na 41. Europejskim Festiwalu Młodzieży Muzycznej w Neerpelt w Belgii zajęła również I miejsce z najwyższą po-



Przemarsz jastrzębskiej MOD ulicami Hohenstein-Ernstthal • Fot.: Józef Ciałoń

## ...„SUMMA CUM LAUDE“

chwałą (summa cum laude), z tą samą ilością punktów (98).

Jako jedyny polski zespół muzyczny na „Saxoniadzie” dała w Niemczech świadectwo wysokiej kultury muzycznej, dobrych umiejętności i dobrego przygotowania do festiwalu, zaskarbiając sobie uznanie międzynarodowego jury.

Młodzi jastrzębianie dobrze wspominają „Saxoniadę”, organizatorów i gospodarzy imprezy. Chwałą ich gościnność i dbałość

o młodzież. Burmistrz miasta St. Egidien, w którym rozlokowni byli członkowie naszej orkiestry, pan **Matthias Keller**, zaznaczył w rozmowie z dyrektorem **Śmietaną**, że państwo niemieckie przeznacza duże pieniądze na rozwój ruchu amatorskiego i organizowanie zajęć artystycznych dla młodzieży... Dobrze byłoby zapamiętać te słowa i przenieść je „na nasz grunt”.

(GS)

## MEDALE I MEDALE

W dniach 17—18 czerwca odbyły się w Katowicach półfinałowe Konfrontacje Chórów i Orkiestr.

Pierwsze miejsce zajęła Orkiestra Dęta z KWK „Krupiński” (Jastrzębska Spółka Węglowa SA). Orkiestry: Ryszarda Wachtarczyka (KWK „Zofiówka”) i Ryszarda Uchera (KWK „Borynia”) zostały uhonorowane Medalami Prezydenta Miasta Katowice. W przesłuchaniach konkursowych w Katowicach wzięło udział 13 orkiestr dętych i 25 zespołów chóralnych.

Warto dodać, że w ramach 75-lecia Polskiego Związku Chórów i Orkiestr Okręgu Wodzisławskiego, dwóch muzyków z Orkiestry Dętej KWK „Zofiówka” odznaczono Srebrnym Krzyżem Zasługi. Byli to: Roman Waclawiec, instruktor przyorkiestralnej szkółki muzycznej, solista, trębacz i Jerzy Sabacki, członek Rady Orkiestralnej, wieloletni gospodarz wspomnianej orkiestry, klarncista.

(E i J)

## CZY KOMUNALNE... NA SPRZEDAŻ?

Miasto posiada około 1600 mieszkań komunalnych. Jest to stosunkowo niewielka liczba w porównaniu do zasobów zarządzanych przez Jastrzębską Spółkę Węglową SA. Mimo to Wydział Gospodarki Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego rozprawił wśród najemców ankiety, co pozwoli na rozpoznanie zainteresowania wykupem mieszkań.

Ankieta dopuszcza kilka sposobów nabycia własności, w tym w formie zapłaty gotówką i ratalnie. Zanim doszłyby do sprzedaży, rzeczoznawca określiłby wartość rzeczywistą lokalu.

Do 15 lipca br. będziemy mieli pełne rozeznanie tego zagadnienia. Dotychczas spłynęło około 15 proc. druków, z czego aż 60 procent jest za.

(re-d)

## TRUSKAWKOWE MIESZKANIA

Kilka dni temu nastąpiło prawne przekazanie miastu dwóch obiektów Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA. Znajdują się one przy ul. Truskawkowej w Jastrzębiu-Szerokiej. Podpisano już akty notarialne dotyczące przekazania obiektów. Obecnie władze miasta zastanawiają się nad dokończeniem budowy.

Dawna własność KWK „Borynia” to jeden blok z dwoma kondygnacjami, w których można doliczyć się 18 mieszkań, zaś drugi to faktycznie tylko fundamenty, na których będzie można zbudować 12 mieszkań.

Sześć lat temu zaprzestano wszelkich prac, stąd stan budynków wymaga dokładnej oceny, której dokona rzeczoznawca prawa budowlanego.

Miasto nie będzie prowadzić tutaj żadnych prac, zrobi to jedna z firm, której oferta okaże się najlepsza.

(re-d)

## REGENERUJĄCY ALKOHOL

Od kilku lat pracownicy zatrudnieni w kopalniach ROW otrzymują miesięczne bony towarowe. Zastąpiły one wydawane niegdyś posiłki regeneracyjne. W wytypowanych sklepach, które zawarły z kopalniami stosowne umowy, na bony zakupić można różnego typu artykuły, z zastrzeżeniem, że muszą to być produkty żywnościowe.

Tymczasem, jak nam powiedziała jedna z pracownic Działu Socjalnego KWK „JAS-MOS”, w dwóch sklepach związanych z kopalnią umową, na bony

wydawano nie tylko żywność. Przeprowadzona kontrola stwierdziła, że w jednym ze sklepów na talony sprzedawano artykuły przemysłowe, w drugim zaś... papierosy i alkohol. Co prawda produkty te, a zwłaszcza ten ostatni, zawierają sporą dawkę kalorii, ale do regenerujących organizm raczej nie należą.

Nieuczciwych sprzedawców, którzy naruszyli przepisy, kopalnia ukarała rozwiązaniem zawartych wcześniej umów.

AB

## KONKURS „WERA-TOURS” I „JASTRZĘBIA” ROZSTRZYGNIĘTY

Zgodnie z zapowiedzią 30 VI br. w lokalu BUT „Wera-Tours” odbyło się losowanie nagród w konkursie dla dorosłych. Szczęście uśmiechnęło się do p. **Zuzanny Dasiak** zamieszkałej w Jastrzębiu przy ul. Jasnej 52/6. Gratulujemy wygranej!

DWA PYTANIA DO...

DRA INŻ. JANA SZLĄZAKA — PREZESA JASTRZĘBSKIEJ SPÓŁKI WĘGLOWEJ

W poprzednim numerze „Jastrzębia” informowaliśmy czytelników, że nowym prezesem Jastrzębskiej Spółki Węglowej został dr inż. Jan Szlązak. Korzystam więc z okazji aby w imieniu czytelników i naszej redakcji życzyć p. prezesowi samych sukcesów w kierowaniu jastrzębskim górnictwem.

— Czy Pana zdaniem specyfika Jastrzębia i jastrzębskich kopalń, jakże inna od tradycyjnych górnośląskich miast, a także bogactwo zalegające pod miastem, mogą wróżyć pomyślną przyszłość?

Dziękuję za życzenia i pozdrawiam czytelników „Jastrzębia”. To prawda, Jastrzębie i Jastrzębska Spółka Węglowa są inne niż stare śląskie miasta także dlatego, że wydobywa się tu inny rodzaj węgla. I chociaż w chwili obecnej węgiel koksujący sprzedaje się dobrze, z naszego rozeznania wynika, że zapotrzebowanie na ten surowiec będzie mało, zupełnie inaczej niż w przypadku węgla energetycznych. Obecnie popyt w kraju jest ograniczony, za to sprzedaż za granicę możnaby zwiększyć. Gdyby obniżyć, obecnie bardzo wysokie, koszty transportu, wtedy ceny węgla byłyby bardziej korzystne. Stąd idea odtworzenia dawnej „drogi węglowej” barkami przez Odrę. Ale to przedsięwzięcie obliczone jest na kilkanaście lat, tymczasem nas interesują problemy dnia dzisiejszego, dlatego koniecznie musimy zabiegać o zwiększenie zbytu na rynkach krajowych.

A jak widzę przyszłość? Na pewno nie powinno się pogorszyć, a gdy uda nam się obniżyć koszty wytworzenia, to znacznie poprawi się kondycja finansowa kopalni i nasze zarobki. Zwolnień grupowych nie będzie, a redukcja zatrudnienia ograniczy się do naturalnych odejść na emeryturę czy na własną prośbę. Jeszcze przez długie lata większość mieszkańców Jastrzębia będzie żyło (wierzę, że dobrze) z pracy w górnictwie.

Czego, jako mieszkańcy miasta, możemy oczekiwać od górnictwa i pana osobście, a czego Pan oczekuje od miasta?

Tu chyba nadzieje i oczekiwania są obustronne i jednakowe, chodzi o dobrą współpracę i wzajemne zrozumienie. Ja wolę dobrej współpracy deklarowałem już na spotkaniu z prezydentem miasta i nie ukrywałem, że tego samego oczekuję od władz Jastrzębia. Zdaję sobie sprawę, że interesy górnictwa i miasta (w tym także ludzi) w wielu punktach są rozbieżne, jednak przy dobrej woli obu stron można wypracować rozwiązania satysfakcjonujące wszystkich.

Mieszkańcy miasta mogą być pewni, że zawsze będę działał na ich korzyść, prosiłem tylko aby mi zaufano i pozwolono działać w atmosferze spokoju i zgody.

Chcielibyśmy także przekazać miastu, albo oddać na korzystnych zasadach, niepotrzebną kopalniom infrastrukturę, problem jednak w tym, że te obiekty nie są jeszcze zamortyzowane i mogą być problemy natury prawnej z ich darmowym przekazaniem. Niemniej przygotowujemy taką formułę, która mam nadzieję, pozwoli na przekazanie miastu całej, zbytecznej „nadbudowy”. Kopalnie bowiem winny wydobywać węgiel, a nie zajmować się pracą, którą ktoś inny wykona lepiej i taniej. Zwróć także baczniejszą uwagę na problemy ekologiczne, czystość wód, o rekultywację zwalowisk, tak aby sąsiedztwo kopalń nie było odbierane jako „dopust Boży”, tylko jako konieczny element naszego krajobrazu.

I proszę mi wierzyć, nie traktuję ekologii, jak zwykło się mawiać, jako tematu zastępczego.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał LEW



BEZDOMNI W JASTRZĘBIU

Ruchoma liczba bezdomnych w Jastrzębiu wynosi obecnie ok. 25 osób. To już poważny problem. Jak zatem zdefiniować zjawisko bezdomności? Czy człowiek bezdomny to tylko ten, który nie posiada stałego miejsca zamieszkania? A co z tymi, którzy wolą iść na ulicę, niż mieszkać w warunkach, które bezpośrednio zagrażają ich życiu? Czy alkoholik, który próbuje wyrwać się z nalogu i zamiast meliny wybiera tułactwo jest człowiekiem bezdomnym czy tylko „bezdomnym z wyboru”? Co z bezdomnymi dziećmi? Gdzie umieścić samotne matki, wyrzucone z domu lub te, które z niego uciekły? Jak pomóc więźniom, którym, jeśli nie mają żadnych pieniędzy ani domu, do którego mogliby wrócić po wyjściu z zakładu karnego przysługuje ubranie i 5—10 zł (na bilet — dokąd?)

Liczba bezdomnych w Jastrzębiu będzie stale wzrastać. Takie są prognozy na dziś.

Z inicjatywy Ośrodka Pomocy Społecznej odbyło się pierwsze spotkanie organizacji i instytucji zajmujących się działalnością charytatywną, społeczną i wychowawczą. Jego tematem była właśnie bezdomność w naszym mieście. Spotkaniu przewodniczyła p. Maria Somerlik, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej. Władze miasta reprezentowali wiceprezydenci Marek Dorsz i Tadeusz Drożniński. Podstawowym problemem omawianym na posiedzeniu było oczywiście nie tyle samo zjawisko bezdomności, co próba wspólnego zastanowienia się nad możliwością utworzenia noclegowni na wzór schroniska dla mężczyzn w Przegędzy k. Rybnika, prowadzonego przez Towarzystwo Pomocy im. Brata Alberta. Gdzie zatem można by utworzyć stałą, dobrze zorganizowaną noclegownię? Za czyje

pieniądz? Z czyjej inicjatywy i wedle jakich kryteriów?

W ramach powyższych pytań pojawiło się kilka propozycji. Jedną z ciekawszych padła ze strony Andrzeja Lercha, ordynatora Oddziału dla Przewlekłe Chorych. Z jego obserwacji wynika, że wielu w miarę nawet zdrowych, ale starych i osamotnionych pacjentów, chętnie wymeldowałoby się ze swojego mieszkania w zamian za łóżko na takim właśnie oddziale (zapewnione wyżywienie i opieka medyczna). Pozyskane tą drogą mieszkania można by, przynajmniej w części, przeznaczyć dla najbardziej potrzebujących. Dr Lerch zaproponował również, by zastanowić się nad możliwością przejścia starych budynków ZOZ-u i przekwalifikowania ich na mieszkania dla bezdomnych.

Na pewno nie można liczyć na większą pomoc Wydziału Spraw Lokalowych gdyż, jak wyjaśnia Maria Pawelec, naczelnik tego wydziału, Urząd nie dysponuje budynkami wolno stojącymi, a tylko takie wchodzi w rachubę przy organizowaniu wspólnianego schroniska. M. Pawelec zapewniła natomiast, że co roku przyznawane są mieszkania bezdomnym w liczbie 2—3 z 40, którymi Urząd może rozporządzać.

Niejąko bocznym torem przebiegała dyskusja na temat bezdomnych małoletnich. Jest to właściwie osobny problem, ale na pewno warto tu wspomnieć, że już niedługo Jastrzębie będzie miało swój Dom Pomocy Doraźnej i Wychowawczej, a s. Elżbieta Bratkowska podkreśliła również konieczność rozszerzenia tej pomocy o własny Dom Dziecka.

Kolejne spotkanie odbędzie się we wrześniu.

(vet)

MUZYKUJĄCY JUBILAT

„Ojciec Święty Jan Paweł II udziela całym sercem apostolskiego błogosławieństwa” — dyplom takiej treści otrzymał działający przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jastrzębiu Zdroju, chór „Cantantes Domino”. Imienne dyplomy zawierające papieskie błogosławieństwo otrzymało trzynastu chórzystów związanych z zespołem od początku jego istnienia. W ten sposób Ojciec Święty podziękował jastrzębskiej grupie śpiewaczej za dwadzieścia pięć lat muzycznej działalności.

Chór „Cantantes Domino” powstał w 1970 r. z inicjatywy ówczesnego proboszcza parafii ks. Anzelma Skrobola. Przez pierwszych dziesięć lat istnienia zespół prowadzony był przez siostrę Antonetę Dadok. Obecna dyrygentka chóru — siostra boromeuszka Dacja Romańska — pracuje z grupą już piętnaście lat. Jak sama mówi, praca z siedemdziesięciopięciopięcioletnią grupą, choć bardzo trudna, daje ogromną satysfakcję. Wśród „podopiecznych” siostry Dacji znajdują się zarówno śpiewacy z pierwszych klas szkoły pod-

stawowej jak i sędziwi starsuszkowie. Wszystkich łączy ogromne umiłowanie muzyki, śpiewu. Na początku swej działalności chór występował wyłącznie dla wierznych jastrzębskiej parafii. Szybko jednak zdobył sobie uznanie szerszej publiczności. Dziś „Cantantes Domino” może poszczycić się nie tylko występami w kraju, ale i za granicą. Występował w Ostrawie, Pradze, Monachium, Passau czy Pfarrkirchen w Dolnej Bawarii.

Zespół jastrzębskich śpiewaków specjalizuje się w wykonywaniu klasycznych utworów religijnych i nagrał już dwie kasety fonograficzne — „Chwalmy naszego Pana” oraz „Raduj się świecie, przyszedł Pan”. Znalazły się na nich m.in. „Alleluja” G.F. Händla czy „Chwalmy naszego Pana” J.S. Bacha. „Cantantes” wykonuje także pieśni świeckie, głównie śląskie pieśni ludowe.

Swoją srebrny jubileusz chórzycy uczcili uczestnictwem w uroczystej Mszy św., w czasie której otrzymali papieskie dyplomy z gratulacjami.

ANNA BURDA (A-Z)

NA CHWAŁĘ NOWYM ŚWIĘTYM

Ołomuniec i Skoczów — to miejsca związane z niedawną papieską pielgrzymką, odbywającą się w związku z kanonizacją błogosławionych: Jana Sarkandra i Zdzisławy z Lemberka.

Niepowtarzalną atmosferę uroczystości tworzył przede wszystkim sam Ojciec Święty. Jednak podniosłość chwili podkreślała także odpowiednio dobrana muzyka oraz śpiew. W Ołomuńcu o muzyczną oprawę kanonizacyjnego święta zadbała, dyrygowana przez Janusza Śmieta-

nę, trzydziestopięciopięcioletnia orkiestra kopalni „Pniówek”. Wraz z chórami zrzeszonymi w raciborskim okręgu Polskiego Związku Chórów i Orkiestr przedstawiła ona program sakralny, którym uczczono nowych świętych i Ojca Świętego Jana Pawła II.

W Skoczowie, obok orkiestry p. J. Śmiety, wystąpiły także muzyczne grupy kopalni „Kaczyce”, Państwowej Szkoły Muzycznej z Jastrzębia Zdroju oraz orkiestra Uniwersytetu Śląskiego z Cieszyna.

AB

JAK DŁUGO JESZCZE?

PRZYCHODNIA NR 1 NIE PRZYJMUJE...

Dla 14 tys. mieszkańców dzielnicy Zdrój i osiedla VI, a szczególnie dla chorującej i niedomagającej części społeczeństwa, złowrogie widmo zamknięcia placówek służby zdrowia stało się ponurą rzeczywistością.

W marcu br. została zamknięta Przychodnia Rejonowa nr 1 przy ul. Kościuszki. W starym budynku, z powodu awarii sieci wodociągowej, zniszczeniu uległy instalacje elektryczne, tynki i podłogi. Dyrektor Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej, który nie ma w swoim skromnym budżecie funduszy rezerwowych, zwrócił się do Zarządu Miasta o wyłożenie ok. 130 tys. zł potrzebnych na remont.

Ojcowie miasta wykazali zrozumienie dla tak ważnej potrzeby i obecnie jest już po przetargu na nieodzwonne prace: wymianę instalacji elektrycznej, centralnego ogrzewania i malowanie całego budynku. Gruntowny remont potrwa do jesieni. Do tego czasu chorzy ze Zdroju i „Szóstki” zmuszeni są powiększać kolejki w obcych rejonach.

Nie tylko poinytowanemu oczekiwaniem w przepełnionych przychodniach pacjen-

towi ciśnie się na usta pytanie: kto tu zawinął, dlaczego od razu ZOZ nie przejął sensownej inicjatywy?

Sytuacja Służby Zdrowia w naszym mieście jest taka jak w całej Polsce, czyli tragiczna. Fundusze na ten kwartał są ogromnie okrojone — na czwarty nie ma ich wcale, a to oznacza, że rzeczywiście grozi nam zamknięcie szpitali finansowanych przez ZOZ.

Dr Jerzy Wróbel, kierujący od dwu lat miejską służbą zdrowia wyjaśnił, w jaki sposób Urząd Wojewódzki w Katowicach ustalił kwotę dotacji dla Jastrzębia na rok 1995. Otóż koszty dziennej hospitalizacji jednego pacjenta w trzech pierwszych kwartałach ubiegłego roku (300 tys. starych złotych) pomniejszono (!) o połowę, bez uwzględnienia 30 proc. inflacji. Dopiero taka kwota była podstawą decydującą o wielkości sumy, jaką nasze miasto otrzymało na ten rok.

Gołym okiem widać, że medyczna kółdra jest stanowczo za krótka i wszystkich potrzebujących nie przykryje!

J.Z.B.

TEN Z ZASADY NIE GRYZĄCY PIES

Spacerując po Parku Zdrojowym już po raz drugi z rzędu spotkałem się z dużym psem bez smyczy i jego właścicielem. Zwierzę pędziło jak szalone w moim kierunku, a pan kontent z posiadania olbrzyma, uśmiechając się zapewnił, że „nie ugryzie”, bo nie gryzie, tylko poszczeka. Jak mi wiadomo, pies potrafi gryźć, ma ostre zęby; a nawet z zasady nie gryzący przyjaciel człowieka czasem robi wyjątek.

Zawsze w takich chwilach chciałbym, żeby właściciel psa olbrzyma znalazł się na moim miejscu, żeby poczuł jak nie na miejscu są jego uwagi i zapewnienia. Być może ów pan nie jest złym człowiekiem, tylko brak mu wyczucia.

Psy pouczyć jest ciężko, ale myślę, że odpowiednia reakcja ze strony Straży Miejskiej czy Policji wobec właściciela — o ile jeszcze wiązałyby się z przykrym

uszczupleniem zasobów pieniężnych — mogłoby coś w tym pomóc.

I nie chodzi mi bynajmniej o siebie, a zależy, by nie powtarzały się podobne zdarzenia w dramatyczniejszym wydaniu. Np.: kiedy wielki pies pędzi ku małemu dziecku...

Sytuacje takie i podobne są dość często spotykane i nawet zwyczajowo akceptowane. Zdaje się, że bardziej cenimy wolność zwierzęcia niż człowieka. I zupełnie zapominamy o tym, że pańskie i bezpańskie psy gryzą ludzi: 2 czerwca br. „bezański pies pogryzł chłopca (...). Pies uciekł z miejsca zdarzenia, brak możliwości ustalenia miejsca pobytu”, „nie ustalono właściciela psa”, który pogryzł chłopca (...). Brak możliwości ustalenia...” itd. — donoszą raporty służb porządkowych.

(cyt.)

Poszukiwany jest nowo odkryty rodzaj istotny z gatunku homo sapiens o nazwie yuppie (nie mylić z yeti). Oto cechy charakterystyczne nowego gatunku:

wiek — 20—25 lat, dokładny przedział wieku nie został jeszcze określony; wzrost — wysoki, około 180 cm; włosy — fryzura a la biznesmen, włosy puszyste, pokryte materiałem ochronnym; oczy — zimne, patrzące z pogardą na otoczenie; szyja — gruby łańcuch, najlepiej złoty, z dużymi ogniwami; dłonie — zadbane (manicure); dobrze widziany złoty sygnet z jakimkolwiek herbem (nawet nie swoim); nadgarstki — na lewym złoty zegarek („Rolex”, „Patek”), na prawym złota misterna bransoletka; garnitur, krawat, koszula — jak najlepszego gatunku i o żywych kolorach (jedwab); twarz — gładko wygolona, pachnąca „Old Spice’m”, „Crosman’em”, dopuszczalny jest lekki zarost np. bródka w stylu hiszpańskim; buty — z miękkiej skórki, najlepiej mokasyne, stopy w śnieżnobiałych skarpetkach; w-rece — czarny neserer (koniecznie z zamkiem cyfrowym).

Zawartość neserera: notatniki, pióro do pisania („Diplomat”, „Pelikan” ze złotą stalówką), wizytówki, karty kredytowe, materiały z giełdy i oczywiście nieodłączny telefon komórkowy; środek transportu — zagraniczny samochód, preferowany „Mercedes”, „Ford”, „Lancia” (do użytku służbowego) i „Opel”, „Citroen” (prywatnie); wykształcenie — trudne do określenia z uwagi na nieszablony stosunek do rzeczywistości; zainteresowania — pieniądze i ich obrót; uwagi dodatkowe — rodzaj coraz bardziej powszechny;

YUPPIE

wykazuje zdumiewającą zdolność przystosowawczą do każdego środowiska, chociaż najlepiej czuje się w gronie osobników własnego rodzaju; drapieżny i agresywny bądź lekceważący wobec osobników innego rodzaju; typ zdobywcy bez skrupułów; w bliższych kontaktach może wykazywać cechy ludzkie, ale może to być spowodowane chęcią wykorzystania słabości drugiej strony; zalecenie — w miarę możliwości unikaj kontaktów. Gdy jest to niemożliwe, zachować daleko idącą ostrożność!

„Tak. Miałem okazję spotkać yuppie. Jak wyglądał? Miał na sobie nienagannie skrojony garnitur, na palcu jakiś pierścionek czy sygnet... Nie przyglądałem się dokładnie. Oczywiście miał takie dziwne... jakby zimne, gdy patrzył na kogoś, to jakby go nie widział. Oczywiście, jeżeli raczył go dojrzeć. Aha! Najedliśmy się trochę wstydu, gdy pokazał nam metkę swojej koszuli. Skąd była? Oczywiście prosto z Paryża. Czysty jedwab. A my tu w polskich „barachach”. Gdy patrzył na zegarek sprawiał wrażenie, że dawno powinien być gdzie indziej. Zresztą sam powiedział, że nie jest panem swojego czasu. I właśnie w tym momencie odedwał się jego pager. Zdebieliśmy trochę, gdy ze swojego czarnego neserera wyciągnął telefon komórkowy i długo rozmawiał. Nie, nie przy nas, oczywiście, ale słyszeliśmy urwane zdania — „No to sprzedaj k... ten Polifarb i kupuj Okocim. Lato idzie, robole będą piły piwo”. Trochę się zdumieliliśmy, bo język był trochę nieelegancki. Jakby usprawiedliwiają się powiedział, że ma głupich współpracowników, którzy nie potrafią sami podjąć żadnej decyzji i że nie czują ruchów giełdy. Tak w ogóle to rzadko raczył z nami rozmawiać. Pił tylko czarną kawę i obserwował nas tym swoim zimnym wzrokiem. Ożywał się tylko, gdy mowa była o pieniądzach, a właściwie o ich niedostatku. Wykładał nam wtedy swoje racje, a jego oczy zmieniały wtedy odcień na pogardliwy. Nie wtrącał się do dyskusji o filmie, książkach czy koncercie w filharmonii. Sam zresztą przyznał, że nie ma na to czasu. Ostatnio sponsorował zakup dużej ilości książek dla Domu Dziecka, ale zrobił to, bo mógł to sobie odpisać od podatku. Nie, żeby kochał dzieci, a zwłaszcza te z ochronki. Po prostu jest to sposób na obniżenie kosztów własnych, jak to fachowo nazwał.

Czy spotkałem go później? Tak. Niedawno biura maklerskiego. Rozmawiał chyba z kimś podobnym do siebie. Po czym poznałem? Zachowywał się podobnie. Zresztą i ten „mój” yuppie zdawał się być innym człowiekiem. Rozmawiali głośno, gestykulowali. Pewnie mówili o pieniądzach. Dzięki temu zwróciłem na siebie uwagę połowy ulicy. Czy mnie poznał? Chyba tak, bo przeszedłem w odległości paru metrów, ale nie zwrócił na mnie uwagi. Zresztą zaraz podjechał po nich mercedes i pojechali. Ja powlokłem się na autobus. I tak byłem spóźniony. Dzieci w szkole czekały, a ja chciałem je ostrzec przed takimi jak on”.

Z własnych doświadczeń W.K.



### ODSZEDŁ ŚP. HENRYK ĆMOK

Jego śmierć w niedzielę 25 czerwca, tak nagle i niespodziewana, zaskoczyła nie tylko najbliższych, ale szerokie, bardzo szerokie grono przyjaciół i znajomych. Wielu mówiło: „Jak to, to niemożliwe, przecież miał być na próbie, przecież byliśmy umówieni, przecież on nigdy nie zawodził!”

Śp. Henryk Ćmok był barwną, powszechnie znaną postacią w życiu kulturalnym Jastrzębia, Pawłowic, Biel-

ska. Sztuka słowa mówionego, ruch sceniczny, śpiew, robótki ręczne, to były jego pasje (pisał o nich szczegółowo na łamach naszej gazety), którymi jakże chętnie dzielił się z innymi. Umiał to robić. Łatwy w kontakcie, serdeczny i bezpośredni, od pierwszego spotkania świetnie dogadywał się zarówno z dziećmi, jak i z ich babkami. Był długoletnim aktorem teatrów lalkowych „Banialuka” w Bielsku i „Ateneum” w Katowicach. Mieszkając w Bziu, prowadził tu znany chór parafialny, uczył tańca dzieci w Ruptawie, wraz z Kolem Gospodyń Wiejskich śpiewał ludowe pieśni. Przez wiele lat związany z rodzinnymi Pawłowicami, objął tu niedawno funkcję dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury.

Chciał rozśpiewać, roztańczyć, rozdeklamować wszystkich wokół, pokazać piękno zakłete w papierze i w zwykłym sznurku. Miał jeszcze takie szerokie plany...

Chociaż z woli Najwyższego nie stawi się już na żadne umówione spotkanie, długo, długo jeszcze pamiętać będziemy to, czego wielu młodych i starych zdążyło nauczyć w swoim pracowitym życiu.

J.Z.B.

## GŁOSY W SPRAWIE TARGOWISKA

W chwili, gdy będziecie Państwo czytać te słowa, targowisko przy ul. Wielkopolskiej (obok DH „Domus”) prawdopodobnie nie będzie już istnieć. Zgodnie z decyzją Rady Miasta z dniem 30 czerwca br. ma ono zostać zlikwidowane, a pozostający tam handlowcy zostaną przeniesieni na nowe miejsce. Miał nim być plan przy ul. Północnej, który jednak nie jest jeszcze przygotowany na przyjęcie handlowców.

Wypowiedzi ludzi pracujących przy „Domusie” pełne są żalu i rozgoryczenia. „Przenosiny miały odbyć się z maksymalnie dwutygodniowym poślizgiem” — mówi jeden ze sprzedawców — „ale jak się dowiedzieliśmy, teren nie jest jeszcze uzbrojony. Moim zdaniem potrwa to około pół roku”. Przeprowadzkę zainteresowani określają, delikatnie mówiąc jako „nie najlepszy pomysł”. Argumentują to dodatkowo oddaleniem od osiedli, trudnościami w dostawie do targowiska. „Dlaczego zabija się kurę znoszącą złote jaja?” — pytał ktoś retorycznie — „przecież miasto ma z tych kilkudziesięciu budek zysk. Władze miasta uważają, że nasze targowisko jest mało estetyczne. A my ledwie doprosiliśmy się o kontenery na śmieci”.

Dla większości pracujących tam ludzi jest to jedyne źródło utrzymania. „Z czego będziemy żyć? Spora grupa nie ma prawa do zasiłku. Zresztą czy miasto jest aż tak bogate, żeby nam je wypłacać?”

Tylko niektórzy, ze względów finansowych, mogą przenieść się do nowo otwartego pasażu handlowego. „Nie stać nas na zapłacenie od ręki 17 milionów, a później na płacenie następnych 4,5 miliona co miesiąc” — mówią sprzedawcy.

Z minisondy przeprowadzonej na placu wynika, że większość kupujących jest zadowolona z tego, że miejsce, w którym mogą dokonywać zakupów jest tak blisko. Tylko jedna zapytana osoba wyraziła swoje niezadowolnienie — „za dużo samochodów i spalin”.

Stanowisko prezydentów jest jasne: nie ma mowy o przedłużeniu umów na prowadzenie tam działalności gospodarczej. Na miejscu targowiska ma powstać parking, który przynajmniej w części pomoże rozwiązać problemy z parkowaniem. Poza tym pod targowiskiem przechodzi rurociąg i liczne instalacje wymagające konserwacji. Na handel (wg słów prezydentów) tutaj nie zgadzają się Sanepid i Straż Pożarna.

Firma, która wydzierżawiła teren przy ul. Północnej z zamiarem wybudowania tam targowiska, nie wykonała harmonogramu prac i stał tak duże opóźnienie. Miasto ma wyasygnować 4,5 mld złotych na położenie asfaltu i wykonanie drogi dla pieszych. Władze miasta uważają, że uruchomienie nowego targowiska nastąpi w sierpniu lub we wrześniu.

(WK)

## W ŚWIETLE ROCZNIC

### O SZEROKIEJ SŁÓW KILKA

Tak się składa, że rok obecny jest dla Szerokiej szczególny z kilku powodów. Mija bowiem kilka ważnych rocznic z dziejów tej dzielnicy naszego miasta. Bo oto w 1305 r. wydano pierwszy udokumentowany zapis o Szerokiej i Gogolowej, że „zajmuje 54 łany ziemi”. Było to w spisie świętopietrza — biskupstwa Wrocławia. Mija więc 690 rocznica tego dokumentu.

Szeroka jako skupisko gospodarstw, gdzie „były łany ziemi” była wsią pańszczyźnianą do 1840 r. Wtedy zniesiono pańszczyznę.

Z 1550 roku pochodzi najstarsza zachowana wiadomość o istnieniu szeroczańskiej szkoły. Na piętnaście lat wcześniej (1535) datuje się powstanie w Szerokiej pierwszej karczmy.

W drugim powstaniu śląskim (1920 r.) odnotowuje się znaczące uczestnictwo mieszkańców Szerokiej.

Druga wojna światowa zaczęła się w Szerokiej 30 I IX 1939 r. o 7.30 wkroczeniem niemieckich oddziałów. Wyzwolenie nastąpiło 25 III 1945 r. przez oddziały 38 Armii i 4 Frontu Ukraińskiego dowodzonego przez Kiryła Moskalenkę. Dwa dni później (27 III) Szeroka ma już pierwszego naczelnika gminy — Fabiana Michalskiego. Z dniem 1 VII 1975 wieś Szeroka została włączona w administracyjne granice Jastrzębia.

(AŚ)

Uruchomienie stałej linii autobusowej między Jastrzębiem a Karwiną umożliwiło jego mieszkańcom (przy okazji dokonywania zakupów) poznanie wielu ciekawych miejsc.

Pierwotnie Frysztat był miastem, lecz gdy rozrósł się przemysł, gród wchłonięty został przez niedawną swoją dzielnicę — Karwinę. Pierwsze wzmianki w źródłach o Frysztacie (jak mówią cieszyńscy) pojawiają się w 1268 roku. Dobra okoliczne z dwoma miejscowymi zamkami przez lata były w rękach książąt cieszyńskich i austriackich Monnichów-Larischów. Ci ostatni przejęli w swoje ręce w XIX wieku prawie 9 proc. obszaru Śląska Cieszyńskiego. Piastowie cieszyńscy panowali na frysztackim zamku do 1572 roku. Budowla zachowała się do naszych czasów i po wielu przebudowach służy obecnie jako ratusz. Do dziś także miasto zachowało zabytkowy układ urbanistyczny z cennym gotyckim kościołem Podwyższenia Krzyża Świętego. Drugi z zamków, podobnie jak pierwszy pierwotnie należący do cieszyńskich książąt, znajduje się w dzielnicy „Raj”.

## RAJ NA ZAOLZIU

Z Frysztatem związanych jest kilka podań i legend, wydobytych przez Józefa Ondrusza, autora książki „Godki Śląskie”. Serię tajemniczych opowieści otwiera historia cudownego dzwonu, zawieszzonego na wieży modrzewiowego kościoła. Po pożarze, który strawił całe miasto, dzwon zaginął. Przypadkiem odnalazł go wieprz ryjący w miejscu pogorzelska. W muzyce dzwonu zakochała się cieszyńska księżna Sydonia i poprosiła mieszkańców o przeniesienie go na cieszyńską wieżę kościoła. Dzwon na nowym miejscu nie tylko stracił swą moc, ale co najciekawsze, uciekał do Frysztatu. Niestety w czasie I wojny został przetopiony na działo.

Inne z podań mówi o czarnoksiężniku z ulicy Zamkowej, który — jak głosi legenda — był księżym alchemikiem (stąd przekaz o złotym dymie buchającym z komina jego kamienicy). Niestety, czarnoksiężnika wraz domem pochłonął pożar. Od tej pory w miejscu śmierci maga od czasu do czasu pojawia się jego zjaw.

Podobnie niesamowita historia związana jest z zamkiem w Raju. Syn właściciela zamku zaręczył się z miejscową rusalką, lecz niestety rodzice chłopca wymusili na nim ślub z cieszyńską księżniczką. W dniu wesela odrzucona boginka sznurem pereł udusiła pannę młodą, do swego ukochanego zaś rzekła, że zawsze była i będzie mu wierna. By być blisko niego rzuciła na ziemię pierścien, który błyskawicznie rozlał się w jezioro — jej dom. Odtąd spacerujący pod murami rajskiego zamku nieraz widywali ją nad wodą.

Tam gdzie są zamki, tam są i zbójce zakradający się po ich skarby. Grasował tu więc rozbójnik oraz znany wszystkim Ondraszek. Ponoć ten ostatni miał zakopać pod rajskim zamkiem, w podziemiach nazwanych przez lud Ondraszkową Dziurą, swe największe łupy, do których dostępu broni do naszych czasów.

Taki jest ten historyczny i czarodziejski Frysztat, od odwiedzenia którego gorąco zachęcamy.

Jarosław Mrozkiewicz

## PRZED URLOPEM

### — SONDA —

**Ekspedientka I:** Wybieram się na dwa tygodnie do rodziny, ale to daleko, za Poznaniem. Jadę sama. Na pewno nie wystarczy mi jedna wyprawa, bo muszę dokupić trochę letnich ubrań. A na miejscu też trzeba się będzie dołożyć do wspólnych zakupów.

**Ekspedientka II:** My z mężem nigdzie nie wyjeżdżamy. Wysyłamy dzieci na wieś do mojej siostry. Są już duże, będą pomagać. Siostra ma truskawki, maliny, porzeczki... Nie stać nas na kolonie albo obozy, a o jakimś wspólnym wyjeździe to już w ogóle nie ma co marzyć. Zresztą ja już jestem zmęczona, nie chciałoby mi się nigdzie jechać. Ale kiedyś prawie co roku wyjeżdżaliśmy z całą rodziną na jakieś wczasy.

**Licealista:** Wyjeżdżam do Anglii. Przez miesiąc będę pracować na farmie. A potem zobaczymy. No, nie jest łatwo załatwić taki wyjazd. Po prostu miałem szczęście.

**Nauczycielka:** Czekają mnie dwa turnusy kolonii — dorobię do pensji, a potem chciałabym z przyjaciółmi jechać w Tatry. Jak zwykle... Chociaż muszę przyznać, że każdego roku mój pobyt tam jest coraz krótszy i coraz droższy. Ale choćbym miała tam egzystować o chlebie i wodzie to i tak będę tam jeździć. Co roku!

**Emerytka:** Oboje z mężem od dawna już nigdzie nie jeździmy. Ale nie ma co narzekać. Mamy działeczkę z altanką, może przez część wakacji będą z nami wnuki. Wcale nie czujemy się gorsi. Wie

pani, jechać na jakieś wczasy, pakować się, denerwować, liczyć pieniądze? A po co nam to? Jeszcze do tego mąż ma chore serce. No, pojechałabym sobie do Rzymu zobaczyć papieża, ale nie latem, za gorąco. Podróże są jednak bardzo męczące.

**Dziewczynka, lat 8:** Chciałabym pojechać do babci i jeszcze nad morze. Ja tam już kiedyś byłam. Codziennie jadłam lody. I byłam w kinie. Widziałam „Króla Lwa”. Teraz też bym chciała obejrzeć ten film.

**Chłopiec, lat 10:** Ja byłem na „zielonej szkole”. Chyba już nigdzie nie pojadę. Ale będę chodzić z kolegami na basen. Chciałbym znowu pojechać nad morze albo nad jakieś jezioro. Chciałbym się nauczyć łowić ryby.

**Bezrobotny:** Od kilku lat jeżdżę na zachód. W tym roku też. To ciężka praca. Na budowie. No, nie będzie to wyjazd urlopowy. Nie pamiętam kiedy gdzieś wyjechałem latem, żeby odpocząć, a nie tylko pracować. No, ale będą z tego pieniądze... (se)

## ŚLADAMI HISTORII

### CZARNY RYCERZ „JASTRZĄB” I JEGO LEGENDA

(II)

W odpowiedzi na nasz apel otrzymaliśmy od p. Małgorzaty Bielich zdjęcie zamku od strony frontowej oraz rysunek tej budowli, wykonany przez p. Stefanię Piechocińską. Obu Paniom za gest życzliwości gorąco dziękujemy. Zdjęcie przedstawiamy dziś Państwu wraz z nowymi informacjami na temat siedziby Czarnego Rycerza.

Najstarsi mieszkańcy Jastrzębia Górnego jeszcze pamiętają ciężkie wrota, stanowiące bramę wjazdową od strony torów kolejowych na teren zamczyska i jego warowni, usytuowanych na dość wysokiej skarpie, nieopodal obecnej ulicy Katowickiej. Okalające budowlę drzewa, jak twierdzi p. J. Gruchlik, jeszcze stoją... Zamek zaś, mocno zdezastawiany, został w latach 70-tych wysadzony w powietrze, a na jego miejscu rozpoczęto budowę bloków mieszkalnych. W ten sam sposób zburzone zostały, chyłące się ku upadkowi dworskie zabudowania, których ostatnim właścicielem był p. Alojzy Szraj. W miejscu

dawnej obory stoi dziś Szkoła Podstawowa nr 13. Na byłej ziemi dworskiej (dodajmy pochodzącej z latyfundiów Czarnego Rycerza), zbudowano także przedszkole (przy ulicy Katowickiej).

Mieszkańcy Jastrzębia potwierdzają, podawane z pokolenia na pokolenie, informacje o podziemnych lochach i przejściach, prowadzących z zamku do Żor, a stamtąd do Pszczyzny. Wielu Czytelników zapytuje czy znane jest prawdziwe nazwisko Czarnego Rycerza. Red. Leszek Wiewióra twierdzi, że je zna i przedstawi je Państwu wraz z udokumentowaniem historycznym. Autorka cyklu natomiast, przygotowuje nowe, nie publikowane dotąd informacje o fortecy Rycerza i tzw. „lodowni”, położonej w jej pobliżu.

Gertruda Sitek

PS. Czytelników zapraszamy do wypowiedzi na temat dotychczasowych publikacji o Czarnym Rycerzu. Za przekazane nam wiadomości z góry dziękujemy. Zamieszczone zdjęcie pochodzi ze zbiorów p. M. Bielich.



Zamek czarnego rycerza. Zdjęcie ze zbiorów prywatnych.



## NASZ HERB

Mijają właśnie 32 lata od nadania naszemu miastu praw miejskich. Wie o tym prawie każdy mieszkaniec miasta. Pisał o tym wielokrotnie na łamach naszego dwutygodnika, ostatnio przed dwoma laty z okazji perłowej, 30. rocznicy istnienia miasta.

Nie wszyscy wiedzą jednak, że herb Jastrzębia powstał 18 lat temu, w 1977 r. Projektantem jego jest znany historyk, grafik i gawędziarz pan Szymon Kobylński.

Pamiętam jak wówczas w sali klubowej niegdysiejszego KMPiK przy ul. Wielkopolskiej, zebraliśmy się, by wspólnie uczestniczyć w dziele tworzenia herbu naszego miasta.

Urzeczeni talentem plastycznym Mistra i Jego umiejętnością zainteresowania opowieściami o sztuce i historii sztuki, staliśmy w kolejce po autograf, być może z dedykacją. Niektórym poszczęściło się i dostali małe co nieco skreślone piędzlem malarza. Mnie się nie udało. Napisałem do artysty po 10 latach z prośbą o autograf. I otrzymałem coś, co dziś Państwu prezentuję, a cenię to sobie w swej kolekcji autografów najbardziej.

Przyznają Państwo, że po pierwsze: jastrząb niosący pyry i żelazko, a na skrzydłach mający krople źródlanej wody, to celny skrót myślowy o naszym górniczo-uzdrowiskowym (niegdys) mieście. Po drugie zaś trzeba być człowiekiem wielkiej klasy, by z przymrużeniem oka spojrzeć na siebie i karykaturalnie się przedstawić. (aś)



## SOBÓTKA Z VARIUS MANX

Przyjechali do Jastrzębia ze swoją nową płytą „Elf”. Poprzednia, „Emu” (kwiecień 1994), przyniosła im w ciągu jednego roku deszcz nagród: Grand Prix i Nagrodę Dziennikarzy (Sopot 94), „Złote OTTO” dla zespołu, „Brazowe OTTO” dla Anity Lipnickiej, Zespół Roku 94, Zjawisko Roku, „Byka” w dziedzinie kultury, Twarz Roku

dla Anity, I nagrodę w Dance Music Awards 94, nominacje w sześciu kategoriach do Fryderyka 94, Piosenkę Roku („Zanim zrozumiesz”) i wiele innych prestiżowych tytułów (indywidualność roku, nadzieja roku)...

24 czerwca wystąpili w Hali Widowiskowo-Sportowej.

### WYWIAD Z ANITĄ LIPNICKĄ - WOKALISTKĄ ZESPOŁU

Ewa Serwatka — **To przypadek, że zagraliście w Noc Świętojańską? Czy w ogóle macie w zwyczaju świętować Sobótkę?**  
Anita Lipnicka — Boże! Sobótkę minęła, a ja nic o tym nie wiedziałam! Jedynie święta, o których pamiętam to Boże Narodzenie i Wielkanoc... I to jak mi mama o tym przypomniała. Jesteśmy bardzo zapracowani. Tak, to rzeczywiście przypadek, że zagraliśmy akurat w tę noc.

E. S. — **Jakiego typu przeżyciem są dla Ciebie koncerty, a jakim praca w studiu?**  
A. L. — Różnica jest ogromna. Koncert to bardzo spontaniczne przeżycie, które zawsze jest inne, bo każde miasto ma swoją specyficzną psychologię. Myślę, że koncert to jedna z niewielu jasnych stron naszej działalności i naprawdę tylko wtedy, gdy widzimy przed sobą kilka tysięcy ludzi, którzy śpiewają nasze piosenki i bawią się z nami, wiemy, że to, co robimy ma jakiś sens, że jesteśmy komuś potrzebni.

A studio? To bardzo ciężka praca. Ludzie nawet nie zdają sobie sprawy z tego, jak to wygląda. Zdarza się, że dwa dni spędzamy nad dobraniem odpowiedniego pogłosu do werbla, do jednego uderzenia. Innym razem jedną liniijkę powtarzam nawet po sto razy, bo akurat mam zły dzień i nie mogę dobrze zaśpiewać. To jest bardzo żmudna praca, każdy dźwięk nagrywa się właściwie osobno, a potem najtrudniej jest przy zgrywaniu i masteringu. To są sprawy, na które nie starcza mi cierpliwości. Wtedy zostają już tylko chłopcy i oni się męczą, poprawiają. Ale tak w ogóle to bardzo lubię śpiewać w studiu i jest to dla mnie przyjemność.

E. S. — **Czy teksty piosenek to Twoje pierwsze dokonania poetyckie, czy może pisałaś już coś wcześniej?**

A. L. — Pisałam wcześniej bardzo dużo. Teraz nie piszę wcale. Jedynie dziesięć piosenek na płytę w ciągu roku, a więc tylko wtedy, kiedy jest to konieczne, bo kiedy indziej nie mam czasu. Wcale nie uważam się za poetkę, nie uważam też, by moje teksty były jakieś cudowne. Jestem zadowolona z kilku zdań na całej płycie. I wiem, że muszę dużo pracować, by teksty były dobre. Nie będę mówić, jakie posiadają wady, bo byłaby to krytyka, ale owszem, posiadają... Cieszę się, że mam coś, co sprawia, iż moje teksty trafiają do różnych ludzi, że wywierają na nich taki ogromny wpływ. Nie zdawałam sobie z tego sprawy. Ale dostaję listy od tych, którzy mnie słuchają i wiem, że oni się z tymi tekstami identyfikują. Pisałam je dla siebie, tymczasem stały się bliskie tysiącom ludzi. Tak, poezja jest mi bliska, ale to, co pisałam wcześniej to zupełnie coś innego niż teksty piosenek. Na początku bardzo trudno było mi się przyzwyczaić, że muszę pisać do muzyki, do gotowej linii melodycznej. Mam wyliczone wszystkie sylaby we frazie i muszę uprawiać gimnastykę. Do tych wszystkich wyrazów, które już istnieją teoretycznie w linii melodycznej muszę wymyślić autentyczne wyrazy, zdania, zastanawiając się przy tym nad ilością sylab.

E. S. — **Twoje teksty trafiają szczególnie do młodych kobiet. Czy świat, który się wyłania z Twoich piosenek to wynik obserwacji, analizy kobiecej psychiki czy raczej wyraz osobistych przeżyć?**

A. L. — Nie ze wszystkimi tekstami się identyfikuję. Często jest to dla mnie forma zabawy słowem. Piszę w pierwszej osobie, ale wcale nie o sobie. Na przykład utwór „Belle” z ostatniej płyty to piosenka śpiewana przez tancerkę, która tańczy w noc-

nym klubie i marzy o tym, że kiedyś będzie tańczyła naprawdę, a to, co się teraz wokół niej dzieje jest straszne. Jest mnóstwo innych tekstów, z którymi się nie utożsamiam — to jest tak jak z aktorstwem, czasami miałoby się ochotę zostać kimś innym i dlatego wciela się w taką, a nie inną rolę. Bardzo ważnym elementem w moich tekstach jest też czas, upływ czasu. W każdej piosence historia, którą opowiadam, dzieje się na przestrzeni dnia, nocy, teraz, później... No, oczywiście teksty nie wzięły się z kosmosu. Niektóre z nich są mi bardzo bliskie. To ciekawe, że te najważniejsze powstały w ostatniej chwili. Na płycie „Emu” była to „Piosenka księżycowa”, która powstała w studiu. Robert (Janson — przyp. E. S.) siedział przy fortepianie i zaczął coś wymyślać, a ja powiedziałam, że następnego dnia przyjdę z gotowym tekstem. I tak się stało. A na płycie „Elf” szczególnie jest mi bliska piosenka „Co dalej”.

E. S. — **Co sprawia, że pisząc teksty piosenek często sięgasz po angielski?**

A. L. — Bo mnie kusi, żeby pisać po angielsku. Bo jest mi o wiele łatwiej... To piękny język, stworzony do śpiewania, elastyczny, giętki, którym można śpiewać w przeróżny sposób, frazować bardzo dowolnie. Natomiast język polski jest bardzo surowym językiem i kieruje się ściśle określonymi regułami. Tutaj nie można sobie pozwalać na większe kombinacje wokalne. Z drugiej strony wiem, że teksty angielskie nigdy nie będą takie jak te napisane po polsku, bo... ja jestem Polką. Artur Chmieliński — **Czy tylko zbieganiem okoliczności jest to, że tytuły obu płyt są krótkie, trzyliterowe i zaczynają się na literę „E”?**

A. L. — Nie, to nie był przypadek. Robert zajmuje się takimi sprawami jak wymyślanie tytułów i on, ponieważ jest przesadnym człowiekiem, stwierdził, że muszą być trzyliterowe i zaczynać się na „E”. Poza tym płyta „Emu” była poświęcona tym wszystkim, którzy chowali głowę w piasek i nie chcieli nam pomóc, chociaż wcześniej obiecywali, że pomogą. „Elf” to z kolei hold złożony sile, która przez te wszystkie miesiące wyniosła nas na takie wyżyny... Pomyśleliśmy, że nazwiemy ją „Elf”.

E. S. — **Czego słuchasz na co dzień?**

A. L. — Jazzu, przede wszystkim pure jazzu albo cool jazzu. Słucham dużo

muzyki instrumentalnej, a także wokalistek. Moją ulubioną wokalistką jest Shirley Horn, kobieta, która ma ponad 60 lat i jest po prostu cudowna.

E. S. — **W Twoich tekstach dominują: tęsknota, melancholia, niemożność porozumienia się z drugim człowiekiem, a zwłaszcza kobiety z mężczyzną. Nie pytam o życie osobiste, ale jak sądzisz, jak to jest na tym świecie z miłością, z porozumieniem między ludźmi w ogóle?**

A. L. — Jest bardzo ciężko w kontaktach międzyludzkich, dlatego, że jest mnóstwo udawania, są mody, które przysły do nas z Zachodu na takie, a nie inne zachowania, bardzo luźne... To wszystko składa się na zjawisko totalnego braku zaufania do wszystkich wokół. Trudno jest zaufać komukolwiek. A mi jest szczególnie trudno... Jestem osobą popularną i spotykając się na co dzień z ludźmi, spośród których nie zawsze wszystkich pamiętam, z konieczności jestem skazana na powierzchowne kontakty. Nie mogę sobie pozwolić na zawieranie dłuższych przyjaźni. Zresztą o przyjaźni w dzisiejszych czasach jest coraz trudniej. Coraz częściej liczą się tylko pieniądze. A jeśli chodzi o mężczyznę i kobietę? Są to dwie tak różne istoty, że nigdy się nie porozumieją, ale może to i dobrze, bo gdybyśmy się tak do końca pojęli to miłość okazałaby się niemożliwa. Nie byłoby ani głębszego uczucia, ani fascynacji.

A. Ch. — **Marzysz o studiowaniu psychologii — dlaczego?**

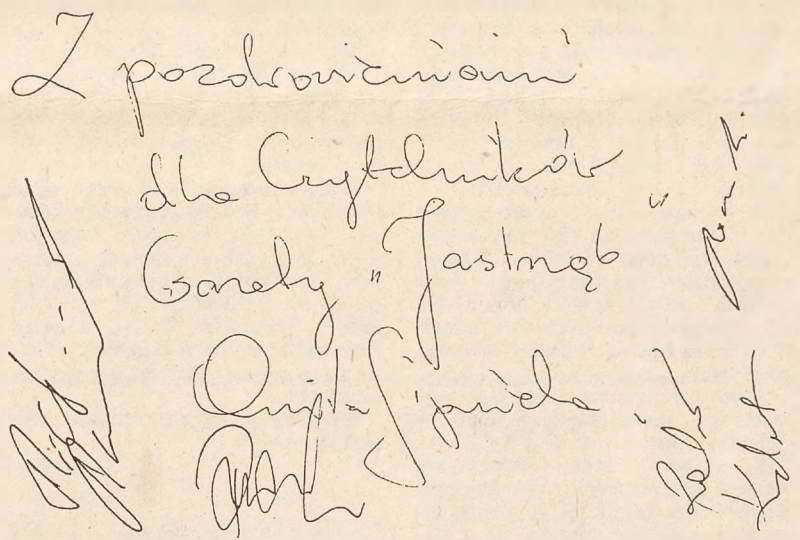
A. L. — Chciałabym studiować psychologię dla własnej przyjemności, ponieważ myślę, że człowiek to najbardziej interesująca istota na świecie.

Dziękujemy za rozmowę.

Ewa Serwatka  
Artur Chmieliński

Autorzy dziękują Sławomirowi Szyszcze, dyrektorowi Hali Widowiskowo-Sportowej za pomoc przy zorganizowaniu wywiadu.

Organizatorem koncertu Varius Manx była Agencja Muzyczno-Estradowa „Fenix Impresario” i Hala Widowiskowo-Sportowa. Redakcja przeprosza za błędną informację.



## ABC PRAKTYCZNEJ NAUKI ZAWODU

Celem praktycznej nauki zawodu jest przygotowanie uczniów szkół zasadniczych i średnich zawodowych do sprawnego wykonywania swojej profesji. Aby uczniowie mogli odbyć praktykę, szkoła musi zawrzeć odpowiednią umowę z zakładem pracy lub inną szkołą prowadzącą warsztaty. Najważniejszą sprawą dla praktykantów jest określenie liczby godzin warsztatowych. Uczniowie w wieku do 16 lat nie mogą pracować dłużej niż 6 godzin na dobę, natomiast powyżej 16 lat czas ten nie może być dłuższy niż 8 godzin. W uzasadnionych przypadkach czas pracy może zostać wydłużony do 12 godzin (uczniowie powyżej 18 roku życia).

Zajęcia prowadzą nauczyciele i instruktorzy praktycznej nauki zawodu. Ci ostatni powinni posiadać co najmniej kwalifikacje mistrza i ukończony kurs pedagogiczny. Zajęcia praktyczne mogą być prowadzone indywidualnie lub w grupach. Jeżeli odbywają się one w warsztatach, o ilości uczniów w grupie decyduje dyrektor szkoły, uwzględniając przy tym specyfikę danego zawodu. W przypadku, gdy zajęcia praktyczne odbywają się w zakładzie pracy, warunki ich przeprowadzenia ustala kierownik zakładu.

Zakłady lub szkoły, prowadzące prak-

tyczną naukę zawodu, są zobowiązane do zapewnienia praktykantom:

- stanowisk, szkoleniowych, sprzętu i materiałów z uwzględnieniem wymagań bezpieczeństwa; oprócz tego praktykanci muszą otrzymać odzież ochronną, roboczą i środki czystości,
- posiłków regeneracyjnych, wzmacniających i odżywczych,
- możliwości korzystania z opieki zdrowotnej, urządzeń sanitarnych.

W okresie odbywania praktycznej nauki zawodu w zakładzie pracy, uczniowie są zobowiązani do przestrzegania regulaminu obowiązującego w danej placówce. W przypadku, gdy zajęcia odbywają się poza miejscem zamieszkania praktykanta, szkoła zobowiązana jest do zwrotu równowartości za bilet miesięczny lub za bilety jednorazowe. Jeżeli codzienny dojazd i powrót przekracza ponad 2 godziny, uczniowie mogą odbywać praktykę wówczas, gdy zakład zapewnia nieodpłatnie zakwaterowanie i opiekę wychowawczą. W innym przypadku otrzymują oni ryczałt na wyżywienie.

Wszystkim zainteresowanym bardziej szczegółowym omówieniem spraw praktycznej nauki zawodu polecam Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 grudnia 1992 r. (Dz. U. nr 97, poz. 479).

### OKIEM PEDAGOGA

## EKOLOGIA NA CO DZIEŃ JEDNA Z GŁÓWNYCH ULIC MIASTA

Spokojny, wakacyjny dzionek. Grupka beztroskich, efektownie ubranych nastolatka przystanęła, by umówić się co do wspólnego spędzenia dnia. Są takie pogodne, uśmiechnięte, rozmawiają z ożywieniem, ale nie za głośno, to dobrze wychowane dziewczyny. Przekomarzają się sympatycznie. Stanęły koło drobnego żywoplotu, więc żeby zająć jakoś ręce przyzwyczajone w ciągu szkolnych miesięcy do stałego zatrudnienia, zrywają listek po listku, gałązkę po gałązce. Zupelnie niepotrzebnie, bezmyślnie, oskubały już kawałek krzaka. Długo nikt nie zwraca im uwagi. Kiedy wreszcie ja się odzywam, uśmiechają się przepaszająco, przestają. Są przecież dobrze wychowane. Czy wszęchstronnie?

Właściwie nic takiego się nie stało. Gdzieś może plonie teraz las, padają stare drzewa, toksyczne odpady zatrują jązioro, a ja użalam się nad paroma gałązkami, które szybko odrosną. To nie tak. Użalam się nad postawą tych miłych panierek. Nad ich bezmyślnością i brakiem nawyków rzeczowego szanowania przyrody, ot chociażby w tych Bogu ducha winnych gałązkach bukszpanu, które można do woli zrywać, bo nie protestują

i jest ich dużo. Obawiam się jednak, że równie bezmyślnie rwałoby liście z cennych krzewów. Z pewnością wiele słyszały, uczyły się w szkole, może same rysowały plakaty o chorej Matce Ziemi? Teoria to jedno, a praktyka to drugie, odległe...

Ale to nasza, dorosłych wina, że tak się dzieje, przynajmniej. Czy pamiętamy, by w domu wprowadzić żelazną zasadę, w której wyrosną nasze dzieci, że śmieci trzeba segregować: osobno szkło, osobno papier, a plastiku nie palić? Czy powtarzamy im wiele razy, że mrówka czy pajak to nie szkodniki ani pasożyty i nie wolno ich uśmiercać? Przecież to my, dorośli, machamy najczęściej ręką na takie drobiazgi i narzekamy na zapyłone powietrze. Mammy prawo, trują nas niemilosiernie, ale mamy też obowiązek wychowywać nasze dzieci w duchu poszanowania przyrody i wykształcać w nich drobne, ale jakże konieczne nawyki właściwie pojętej cywilizacji. Najlepiej uczmy się tego razem z nimi, nawzajem się poprawiając i uzupełniając. Zaczniemy od zaraz, od wakacji, w czasie których częściej przebywamy razem.

J.Z.B.

## CO JA Z MOJĄ MAMĄ MAM...

### 15 CZERWCA

Nie wiedziałam, że mama jest tak pozbawiona poczucia humoru! Zwierzyłam się jej dziś z mojego fenomenalnego pomysłu na urodzinowy prezent dla Ewki. Za dziesięć dni idę do niej na osiemnastkę i tak szacowną okazję postanowiłam potraktować bardzo dowcipnie. Kupię jej paczkę pampersów, serię majteczek tygodniówek, smoczek gryzaczki i maskotkę przytulankę. To będzie takie pożegnanie dzieciństwa. Kiedy jej to powliczałam, mama popatrzyła na mnie lodowato i powiedziała, że mam chyba przemęczony, więc niepełnie wydolny umysł i mam to koniecznie jeszcze przemyśleć. Ona nie widzi w tym nic dowcipnego, a tylko wyrzucenie pieniędzy na niepotrzebne rzeczy. I jeszcze — czy ja bym się cieszyła z takiego подарunku. Z pewnością bym się uśmiechała.

### 19 CZERWCA

Kupiłam paczkę pampersów i znów się naraziłam na uwagi mamy co do nieodpowiedniości takiego prezentu. A mnie się zawsze zdawało, że mama potrafi się ze wszystkiego śmiać, tak jak ja. I zaczęło się długie wałkowanie o tym, co wypada, a co nie. W końcu mama przypomniała mi, że Ewka ostatnio pasjonuje się fotografią, a zawsze uwielbiała kwiatki. Podesunęła mi pomysł, żeby kupić jej album z dobrymi zdjęciami albo jakąś książkę o fotografowaniu. A co do kwiatków, mógłby być kwietny ogródek. Bierze się nie zniszczony, nowy koszyk na truskawki, obwiązuje pięknie wstążką, a do środka wkłada się ciasno małe bukietki bratków, stokrotek i co tam jeszcze ma się do dyspozycji. Tu już trzeba się wysilić, ale efekt podobno bywa niepowtarzalny.

### 26 CZERWCA

Ależ się wczoraj wyszalałam u Ewki! Była wielka gala, z rodzicami i chrzestnymi w pierwszej części imprezy. Był szampan i różne pyszne przystawki. Mój prezent wzbudził ogólny podziw. Nikt nie dał Ewce tak niezwykłego bukietu. Ucieszyła się też z fotograficznej książki i paru filmów, jakie jeszcze mi mama w natchnieniu dokupiła. Jej rodzice byli przy rozpakowywaniu prezentów. Strach pomyśleć co byłoby, gdybym zrealizowała mój „dowcipny” pomysł. Gdzież ja bym się podzielała ze wstydu?

JAGODA

## PULSUJĄCE PIERWSZE MIEJSCE

21 czerwca w LO I odbył się kolejny Konkurs Piosenki Niezangażowanej. Spośród kilkunastu zespołów najlepszy okazał się PULS z Jastrzębia w składzie: **Marek Biernat** — gitara, **Wojtek Domino** — gitara, **Adam Szuster** — perkusja, **Piotr Majer** — wokół, **Robert Chojnacki** — bas.

Chłopcy grają bluesa i, jak wskazuje na to klasyfikacja, robią to dobrze. Życzymy dalszych sukcesów.

(SE)

## BREAK DANCE W CZECHACH

17 czerwca odbyły się Mistrzostwa Republiki Czeskiej w break dance i electric boogie.

I miejsce w break dance zajął **Andrzej Graff** z klubu „Kaktus” w Jastrzębiu. Ten sam zawodnik zajął III miejsce w electric boogie. Gratulujemy sukcesu.

(E)

# ORKIESTR DĘTYCH CZAR

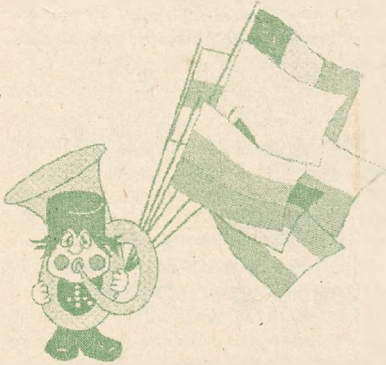
(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

rzała wręcz ciepłarniany klimat, a kolorowe balony podkreślały radosny nastrój.

Konkurs spełnił oczekiwania uczestników i słuchaczy. Możemy powiedzieć, że kulturę wysokich lotów mamy tuż, na wyciągnięcie ręki.

Oczekując wielkich wrażeń w konkursie za dwa lata (VII Międzynarodowy Konkurs MOD), Jastrzębie pożegnało laureatów, gości i współorganizatorów połączonych muzyką i przyjaźnią.

Andrzej Ślaskowski



## NAGRODZONE „NIEZAPOMINAJKI”

W znajdującym się na terenie chorzowskiego Parku Kultury i Wypoczynku Skansenie Parku Etnograficznego, odbyły się XVII Wici Folklorystyczne.

W imprezie, której patronował wojewoda katowicki, uczestniczyło 62 wykonawców, wśród których znalazły się tak zespoły muzyczne czy kapele ludowe, jak i soliści.

Wśród ośmiu wyróżnionych zespołów znalazła się też (uczestnicząca nie po raz pierwszy w tej imprezie) grupa śpiewacza „Niezapominajki” z Jastrzębia-Szerokiej. Oprócz dyplomu i nagrody książkowej, zespół otrzymał także nagrodę pieniężną, która przeznaczona zostanie na dofinansowanie działalności grupy.

Za wyśpiewaną gwarą śląską, ludową pieśń o tym „jak to dawniej bieda po domach wędrowała”, w kategorii śpiewaków ludowych II miejsce zdobyła Helena Zoremba — kierownik artystyczny „Niezapominajek”.

Zespół z Szerokiej, który ma na swoim koncie liczne nagrody, m.in. III miejsce zdobyte w Zebrydowicach na II Regionalnym Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych) mieliśmy ostatnio okazję słuchać w audycji nagranej 4 lipca dla Polskiego Radia Katowice.

KRYSTYNA WALCZAK

## „ORBISOWI” Z SERCA PODZIĘKOWANIA

Gdy autokar „Orbisu” podjeżdża pod szkołę nr 2 (specjalną), witają go radosne głosy działwy szkolnej, zawsze bowiem zwiastuje to atrakcyjną wycieczkę.

Tak samo było 13 czerwca br., gdy orbisowski autokar, prowadzony sprawnie przez p. Andrzeja Hanaka z przewodnikiem p. Izą Skwarą, zjechał pod szkołę. Pani Iza i pan Andrzej od dawien dawna bowiem uważani są przez dzieci za swych wielkich przyjaciół. Tym razem „Orbis” zafundował wychowankom szkoły bezpłatną wycieczkę „Szlakiem Orlich Gniazd”. Trasa tej atrakcyjnej wyprawy wiodła od Siewierza poprzez Mirów, Bobolice i Będzin, krainą wapiennych skał, ruin zamków, licznych podań i legend. Piknik na łonie natury, gry i zabawy w terenie uzupełniły bogaty program wycieczki. Nawet aura, jeszcze wczoraj niekorzystna, uraczyła małych turystów słońcem i ciepłem.

Uśmiech i radość dzieci były jedyną zapłatą dla organizatorów tego wyjazdu, ale jastrzębski „Orbis” w pełni zasłużył sobie na gorące podziękowania ze strony dzieci i ich wychowawców. Nie była to bowiem pierwsza wycieczka, którą ta firma bezpłatnie dla szkoły zorganizowała.

LeW



Zaproszeni goście biorący udział w czerwcowej sesji • Fot.: Józef Zak

# ROZWÓJ MIASTA JASTRZĘBIE ZDRÓJ I MINIMALIZACJA SKUTKÓW BEZROBOCIA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

20,5 proc. ogólnej liczby zatrudnionych.

Bez pracy w Jastrzębiu Zdroju jest około 6,6 tysięcy osób, tj. 12,9 proc. w stosunku do ogólnej liczby zatrudnionych. Są to głównie kobiety i młodzież. Pocieszające jest to, że od grudnia 1994 roku poziom bezrobocia zmalał o 373 osoby!

Przewodniczący Komisji ds. Pracy i Bezrobocia, Hubert Krypczyk stwierdził, że „bezrobocia nie można zwalczać (...) drogą rozwojową pomocy społecznej. W walce z brakiem zatrudnienia należałoby docenić rolę Kościoła katolickiego”. Mówił dalej, że „nic nie stoi na przeszkodzie, żeby właśnie przy parafiach organizować kursy dokształcające dla bezrobotnych czy parafialne giełdy pracy jako uzupełnienie działalności instytucji i urzędów do tego powołanych”. Mówił dalej, że „nic nie stoi na przeszkodzie, żeby właśnie przy parafiach organizować kursy dokształcające dla bezrobotnych czy parafialne giełdy pracy jako uzupełnienie działalności instytucji i urzędów do tego powołanych”.

Występujący następnie przedstawiciel Jastrzębskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców, Stefan Pacan, opowiedział się za rozszerzeniem działalności Jastrzębskiego Inkubatora Przedsiębiorczości i pochwalił pomysł utworzenia Agencji Rozwoju i Promocji Miasta.

Kolejnym punktem obrad były wystąpienia reprezentantów poszczególnych klubów.

Następnie prezes Państwowej Agencji Węgla Kamiennego, Andrzej Karbownik zaznaczył, że proces restrukturyzacji nie spotyka się z należytą akceptacją społeczną. W górnictwie zmieniło się wiele. W grudniu 1990 roku we wszystkich kopalniach węgla kamiennego zatrudnionych było około 370 tysięcy pracowników, w marcu br. już tylko około 280 tysięcy, a w 2000 roku spadnie ono do około 220 tysięcy.

Prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA, Jan Szlązak stwierdził, że „generalnym celem restrukturyzacji górnictwa jest maksymalizacja ekonomiczna przedsiębiorstwa przy zachowaniu bezpieczeństwa społecznego”.

Posel Wiesław Szweda powiedział, że do Sejmu wpłynęła ustawa o miastach, która stworzy dużym miastom, a takim jest Jastrzębie Zdrój, dogodniejsze warunki do rozwoju.

Wiceprezes Państwowej Agencji Węgla Kamiennego, do niedawna szef JSW SA, Maciej Czernicki ostrzegł, że najtrudniejsze chwile — jeśli chodzi o rynek pracy — są dopiero przed nami. I dodał, że zapotrzebowanie na węgiel koksujący — wydobywany w Jastrzębiu Zdroju — stale spada, a konkurencja jest duża.

Ksiądz dziekan Wacław Basiak zaznaczył, że nauka Kościoła katolickiego sprzeciwia się przymusowi zatrudnienia, ale opowiada się za pełnym zatrudnieniem. Kościół stara się pomagać bezrobotnym na wiele różnych sposobów.

Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy Janina Zawala podała, że od 1 stycznia br. bezrobocie maleje, ale należy liczyć się ze wzrostem po zarejestrowaniu się tegorocznych absolwentów szkół.

Kolejnym mówcą był wiceminister Przemysłu i Handlu Jerzy Markowski. Powiedział, że miasto Jastrzębie Zdrój jest „laboratoryjnym przykładem” problemów restrukturyzowanego Śląska. Obiecał, że zrobi wszystko, żeby w Jastrzębiu Zdroju powstała „specjalna strefa ekonomiczna”. Te ostatnie słowa zostały nagrodzone oklaskami.

Na tym zakończono pierwszą część posiedzenia.

(re-d)

\*\*\*

W drugim dniu sesji Rady Miejskiej — w środę 28 czerwca br. — prawie wszystkie z poddanych pod głosowanie uchwał, podjęte zostały większością głosów.

O pomoc w ostatecznym rozwiązaniu problemów związanych z restrukturyzacją przemysłu oraz w ratowaniu gospodarki i środowiska tego regionu, Rada Miejska postanowiła zwrócić się do Rządu, Parlamentu i Wojewody Katowickiego. Postanowiono także zwrócić się do Jastrzębskiej Spółki Węglowej o ponowne przeanalizowanie możliwości nieodpłat-

nego przekazania miastu obiektów infrastruktury społecznej i mieszkaniowej. Restrukturyzacja przemysłu ma odbyć się na zasadzie przemieszczania miejsc pracy z górnictwa, na rzecz sektora usługowego.

Szczególną ochroną zobowiązano się objąć bezrobotnych — jedynych żywicieli rodzin, matki samotnie wychowujące dzieci oraz absolwentów szkół. Zobowiązano się także powołać instytucję, która zajęłaby się tworzeniem odpowiedniego wizerunku miasta — Agencję Rozwoju i Promocji Miasta.

## UCHWAŁY BIEŻĄCE

W związku z malejącą liczbą dzieci w placówkach oświatowych Jastrzębia radni analizowali problemy związane ze zmianą obwodów szkół nr 2, 4, 5, 6, 7 i 19, co ma nastąpić począwszy od roku szkolnego 96/97 oraz Zespołu Szkół Specjalnych i Kolegium Nauczycielskiego.

Podjęto również uchwałę o przeniesieniu od roku szkolnego 96/97 Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych do budynku uzyskanego w wyniku korekty obwodów szkolnych. Ustalono też, wchodzące w życie od października tego roku, stałe, miesięczne opłaty, które w części pokryją koszty utrzymania Kolegium. Dla słuchaczy studiów dziennych opłatą wyniesie 65 zł miesięcznie, zaś dla studiujących wieczorowo — 90 zł miesięcznie. Zarząd Miasta postanowił też w przyszłości stworzyć preferencje finansowe dla tych studentów, którzy podpiszą z Miastem umowę zobowiązującą ich do podjęcia pracy (po ukończeniu Kolegium) w szkołach na terenie Jastrzębia.

Rady sołectka Boryni i Skrzeczko-wic zwróciły się z prośbą o przydział środków na zakup kostki brukowej, która zostanie położona przy kościele MB Piekarskiej. Radni przychylnie ustosunkowali się do tych próśb.

Na zakończenie prezydent Ogiegło powiedział m.in., że targowisko przy Supersamie będzie pełnił swą funkcję do chwili oddania nowego przy ul. Północnej. (AB)

## UCHWAŁA NR XII/183/95 RADY MIEJSKIEJ W JASTRZĘBIU ZDRÓJU Z DNIA 28 CZERWCA 1995 ROKU

w sprawie: zwrócenia się do osób prawnych i fizycznych zarządzających kapitałem oraz Obywateli Miasta o współuczestniczenie w rozwiązywaniu problemów bezrobocia w mieście.

Na podstawie art. 6 ust. 1 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytor. (Dz.U. Nr 16 poz. 95 z późn. zm.) oraz pkt. 1.3 Uchwały Nr ... Rady Miejskiej z dnia 24 czerwca 1995 r., Rada Miejska w Jastrzębiu Zdroju kierując się aktualną sytuacją społeczno-gospodarczą, wyraża głębokie zaniepokojenie pauperyzacją społeczeństwa. Dowodem tego może być stale rosnąca liczba przyznawanych zasiłków z tytułu opieki społecznej oraz liczba osób pobierających zasiłek z tytułu pozostawania bez pracy. Sytuacja taka prowadzi do różnych patologii społecznych, zwłaszcza wśród młodzieży. Rada Miejska rozpatrując ten problem na Sesji podjęła konkretne

działania mając świadomość tego, że nie wszystkie dziedziny życia gospodarczego podlegają jej jurysdykcji. Idea samorządności polega na realizowaniu zadań w interesie całej wspólnoty.

Rada Miejska zwraca się z gorącym apelem do wszystkich zarządzających kapitałem oraz instytucji o włączenie się do ogólnomiejskiego programu poszukiwania nowych miejsc pracy. Każda zgłoszona inicjatywa może chociaż w części spełnić oczekiwania społeczne.

Równocześnie Rada Miejska zwraca się do wszystkich Obywateli Miasta o pełne zrozumienie i aprobatę działań, które nie zawsze będą w zgodzie z in-

tereselem jednostki. Pamiętać należy, że w mieście zarejestrowanych jest 6652 bezrobotnych i oni mają prawo oczekiwać społecznej pomocy. Tragedia ta może dotknąć każdego z nas i o tym należy pamiętać.

Zbudowanie przymierza pomiędzy wolnorynkową ekonomią, a ludzką solidarnością, to jest wielkie wyzwanie dla społeczności jastrzębskiej.

1. Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej.

2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega podaniu do publicznej wiadomości na łamach gazety lokalnej „Jastrząb” oraz w Telewizji Kłobowej.

## OGŁOSZENIA DROBNE

ATS PERSONAL — pośrednictwo, nieruchomości. Kupno, sprzedaż, zamiana MIESZKAN, DOMÓW, DZIAŁEK. Jastrzębie, ul. 1 Maja 14, tel. 610-96 od godz. 10.00 do 17.00. 141/95

NIERUCHOMOŚCI GMB — kupno, sprzedaż, najem. Grunty, mieszkania, budynki. Jastrzębie, ul. Stokrotek 9a od 10.00 do 18.00. Tel. 615-73. 167/95

DREWNOBUD — Jastrzębie, ul. Podhalańska 3 oferuje: tarcice, krawędziaki, więźby dachowe od godz. 8.00 do 16.00. 170/95

SPRZEDAM M-2. Tel. 718-491. 179/95

KURSY prawa jazdy kategorii B, C, E, T. Jastrzębie, ul. Cieszyńska 18. Tel. 638-19 po godz. 16.00. 9/95

## OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

BARDZO TANIO sprzedam: grę telewizyjną PEGASUS, commodore wraz ze stacją dysków i osprzętem. Tel. 710-718. 147/95

SPRZEDAM białe pudelki miniatury. Strzyżenie psów. Jastrzębie, ul. Kurpiowska 4/30. Tel. 716-616. 178/95

TANIO sprzedam wózek trzyczęściowy. Wiadomość: 711-491. 180/95

SPRZEDAM Commodore 64 II. Tel. 717-482. 181/95

PRZYJMĘ do nauki praktycznej zawodu: piekarsz. Gogołowa, ul. Słoneczna 2. Adamczyk Tadeusz. 186/95

ŚLOIKI do zaprawiania (zakręcane, kompletne) 1/2 l i 1 l odstąpię. Tel. 63-726. 182/95

## LATEM O POŁOWĘ TANIEJ

Podróżujących autobusami Państwowej Komunikacji Samochodowej uciechy z pewnością inicjatywa, z jaką wyszedł wodziński oddział tej firmy.

Zgodnie z Zarządzeniem Wewnętrznym PKS w Wodzisławiu Śląskim nr D/3/95, z dnia 22 czerwca 1995 roku, od 1 lipca do 31 sierpnia br. wprowadzono pięćdziesięcioprocentową ulgę w przejazdach. Ulga ta obowiązuje na wszystkich liniach — tak zwykłych, jak i pospiesznych. Skorzystać z niej mogą dzieci powyżej czwartego roku życia, młodzież szkolna oraz studenci studiów dziennych. Za połowę ceny będą mogli oni podróżować nie tylko na trasie Jastrzębie — Wodzisław — Jastrzębie, ale na wszystkich liniach obsługiwanych przez wodziński PKS.

Jedynym warunkiem jaki trzeba spełnić, aby skorzystać z możliwości zakupu niżkowego biletu, jest okazanie ważnej legitymacji szkolnej lub studenckiej.

AB

## JĘZYKOWA ŚCIĄGAWKA

Niedawno „wpadła” mi w ręce książka profesora Jana Miodka pt. „O języku do kamery”.

Książka jest kunsztownym opracowaniem zasad gramatyki języka polskiego. Wszyscy znamy prof. Jana Miodka dyrektora Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, który prowadzi cotygodniowy program telewizyjny „Ojczyzna polszczyzna”.

„O języku do kamery” to skarbnica wiedzy godna polecenia jako pomoc absolwentom „podstawówek”, jak również abiturientom.

Co się tyczy maturzystów, to dla nich książka ta powinna odgrywać znaczenie drugie po słowniku ortograficznym lektury.

W książce znajdziemy m.in. odpowiedź, czy dawna forma oń = o niego, weń = w niego, nań = na niego jest nadal aktualna i poprawna.

ARTUR CHMIELIŃSKI



Denerwujące chwile oczekiwania na połączenia kolejowe • Fot.: Józef Zak

## MŁODZIEŻ W GÓRACH

Pieszne wędrowki górkami szlakami z przy ciężkawy plecakiem na ramionach, w czas zmiennej pogody, gdy lada chwila może lunąć deszcz, to co prawda trudniejszy rodzaj turystyki, ale dający więcej doznań, a nade wszystko pozwalający sprawdzić samego siebie w trudniejszych warunkach.

O wiele łatwiej jest przecieżyć usadowić się w wygodnych fotelach autokaru i podjechać pod najbliższy wyciąg czy kolejkę, wyjechać na szczyt i mieć „zaliczoną” wycieczkę górską, a całą energię młodego życia wyładować na bieganinę od sklepu do sklepu, aby broń Boże, nie przywozić z wycieczki kieszonkowego, jakie otrzymaliśmy od... (często wiele większego od kosztów wycieczki).

Inaczej wszak postanowili wędrować uczestnicy III Młodzieżowego Rajdu Górskiego organizowanego przez PT „Polrex” z Jastrzębia Zdroju, który odbył się w dniach 13/14 czerwca na trasach Beskidu Śląskiego. Oprócz wędrowki pasmem granicznym (13 VI) uczestnicy mieli okazję odwiedzić nowo powstałe Muzeum Narciarstwa Beskidzkiego, usłyszeć z ust przewodników wiele ciekawych opowieści o historii i kulturze tej części Śląska.

Przy wieczornym ognisku, gdy trzeba było praktycznie wykorzystać usłyszane w czasie wędrowek wiadomości, okazało się, że uprzednio przygotowane pytania nie sprawiają uczestnikom rajdu większych kłopotów.

Nawet zwycięzcy nie można było wyłonić, skoro wszyscy bezbłędnie odpowiadali. Podzielono więc równo wszystkie nagrody i przekazano szkołom, tam zasiła turystyczne biblioteczki.

LeW

## WYDARZENIA

**7 VII 1880** Przy Uniwersytecie Wrocławskim założono zrzeszenie studenckie pn. „Towarzystwo Górnośląskie”

**7 VII 1578** Stefan Batory założył Uniwersytet w Wilnie

**9 VII 1929** Zmarł Julian Fałat, wybitny malarz polski. Ostatnie lata życia spędził w Bystrej u stóp Klimczoka

**12 VII 1521** Na wieżę katedry wawelskiej wciągnięto największy polski dzwon zwany Zygmuntem

**14 VII 1789** Zburzenie Bastylii, początek Rewolucji Francuskiej

**15 VII 1410** Bitwa pod Grunwaldem

**17 VII 1945** W Poczdamie na konferencji „Wielkiej trójki” ustalono powojenne granice w Europie

## HOROSKOP

**BARAN (21 III — 20 IV)** — Wakacje już się rozpoczęły, a Ty ciągle jesteś pochłonięty swoją pracą. Dwutygodniowa przerwa w interesach wyjdzie na dobre im i Tobie. Po odpoczynku będziesz miał świeższe spojrzenie na wiele spraw.

**BYK (21 IV — 22 V)** — Jeśli odczuwasz potrzebę zwierzeń, umów się na szczerą rozmowę z Lwem. Jego dyskrekcja i takt są powszechnie znane. Z pewnością nie odmówi Ci swojej pomocy. Ty poczujesz się lepiej mając przekonanie, że jest ktoś, kto Cię rozumie.

**BLIŹNIĘTA (23 V — 22 VI)** — Konstruktywna krytyka może przynieść więcej pożytku niż sam się spodziwiasz. Ale jednocześnie musisz odróżnić krytykę od krytykanctwa, które może narobić wiele złego.

**RAK (23 VI — 22 VII)** — Szum wokół Twojej osoby wreszcie zaczyna słabnąć. Postaraj się na pewien czas odsunąć w cień. Wkrótce zapewne pojawi się nowa „afera”, na którą wszyscy rzucą się jak sępy. Nie angażuj się w to.

**LEW (23 VII — 22 VIII)** — W tym tygodniu czekają Cię bardzo ważne spotkania. Postaraj się zachować dystans, w wielu sprawach jest on ważniejszy od nadmiernej pewności siebie. W sprawach rodzinnych miła niespodzianka.

**PANNA (23 VIII — 22 IX)** — Twoje zamiłowanie do hazardu może Cię kiedyś zgubić. Stojąc na krawędzi noża nie należy jednocześnie tańczyć walca. Ty to robisz od dłuższego czasu. Uważaj!!!

(WAK)

## KALENDARIUM

7 VII — 20 VII

Wschód słońca	Zachód słońca	Dzień trwa
7 VII 3.23	19.58	16.35 min
20 VII 3.38	19.46	16.08 min

Znak zodiaku: Rak

### IMIENINY OBCHODZĄ

- 7 — Cyryl, Metody, Apoloniusz
- 8 — Elżbieta, Wirginia, Prokop
- 9 — Sylwia, Weronika, Zenon
- 10 — Amelia, Witalis, Samson
- 11 — Kalina, Olga, Benedykt
- 12 — Gwalbert, Jan, Halina
- 13 — Małgorzata, Sara, Eugeniusz
- 14 — Kamil, Stella, Anatol
- 15 — Henryk, Włodzimierz, Leonora
- 16 — Maria, Marika, Eustachy
- 17 — Jądwiaga, Bogdan, Aleksy
- 18 — Karolina, Kamila, Szymon
- 19 — Marcin, Wincenty, Wodzisław
- 20 — Czesław, Fryderyk, Elias

**P**irwyj, jakech jeszcze colkiym mało była, to mamulka jeździli na targ do Wodzisławia. Jo zostawała doma, bo jak mamulka prawili, na targu je tela naroda żeby mnie, takigo małego bajtla, do marasu wdeptali. Jo sie rychtyk wylynkała tego wdeptanio w maras i nigdyh sie niy zrywowała mamulce, coby mie wzyni ze sobom. Za to mamulka zawdy przizwozili mi z targu cosik fajnego do jodla, a to bombony, a to apluzyna abo co inkszego. Wtedy to w Jastrzymbiu ani niy myśleli o targach, a po świyzi gemiza jeździlo sie do Wodzisławia, abo chodziło do „zielenioka”, ino że tam gemiza wyglondała choby jom kto krowie z pyska wytorgoł.

## NA TORGU

Pamiyntom jak dzisio dziyrń, kiedy mamulka wzyni mie piyrszy roz na tyn targ. Jezderkusie wiela tam było roztomaitych poraczkow. Mumulka chcieli kupiće cosik dlo mnie taki lyk, boch było lichy i blydy chobyk miała glisty. Somsiadka, Zylwija padała mamulce, żeby mi dowali lyżka takigo niemieckiego syropu (Sanostol sie chyba mianowół) to byda zdrowo.

No ale w aptykach tego niy byo, yno w „Pewexie” za marki abo dolary i lokropisie drogi. Czasami można było tyn lyk kupiće na targu, beztoż my przijechali, i rychtyk udało sie dostać jedna flaszka tego

ZNACZENIE IMION

**Aleksy** — imię wywodzi się z języka greckiego i tłumaczone jest jako obrońca. Coraz rzadziej używane, spotyka się jeszcze wśród ludzi starszych.

**Halina** — pochodzenie tego popularnego imienia nie jest w pełni znane. Często wywodzi się go od Heleny, co raczej nie jest prawdą. Inni zaś, zaskakująco, wywodzą imię od łacińskiego słowa „galla” — kura, trudno jednak w tę wersję uwierzyć (a może?).

**Anatol** — to dość rzadkie imię pochodzenia greckiego i oznacza człowieka pochodzącego z Anatolii, czyli z azjatyckiej części Turcji.

**Wodzisław** — to człowiek, za którym krok w krok idzie jego sława, prowadzący sławę. W tym miejscu może nasunąć się przypuszczenie, że nazwę miasta Wodzisław wywiedziono właśnie od tego imienia. Niestety, jest to błędne rozumowanie, w rzeczywistości bowiem miasto nosi imię swego założyciela Władysława i zwało się niegdyś Władysława.

medykamintu. Chodzili my potym miyndy budami, choby na odpusćcie, a mie ślypia lotały dookoła gowy bo taki cuda tam były. Najbarzij mie mierziło, że tam mieli pozamykane w kłotkach kurzynta i kokotki. Jakosik niy umiałach tego kapnonć, bo u starzika to one lotały po placu. Nerwowalach sie, że tela ludzi tam było a wszyscy kajsik sie ryjom, choby tam co za darmo dowali, a mie depcom. Mieli mamulka recht jak godali że mogom mie wdeptać w maras, bo i ludzi i marasu było tam kupa.

Najbarzij radach była jak mamulka kozali mi kupiće se poraczka. Piyrszy roz mogłach sama se wybrać co mi sie zdalo. A wyicie coch kupiła? Niy zgadniecie — szczyrkowka. Tako normalno szczyrkowka z trzymakulkami, czerwonom, zółtom i niebieskom — pamiyntom do dzisio.

Śmioli sie mamulka sy mie „na ty dziwyo, nima cie gańba szczyrkowka kupować”. Trocha było mie gańba, alech padała że to do moi małej siostry, co ino trocha było prawdom, bo siostra miała dziepro 3 miesionce. Tak po prowadzie to ta szczyrkowka mi sie rychtyk podobala. Acha, jeszcze podobala mi sie jazda autobusem. bo mamulka pozwolili mi samej kupować bilety u konduktorki. Piyrwyj w autobusach to były konduktorki kiere szczygały te bilety, a niy taki krzinki jak dzisio.

Do dzisio jednak niy wiyw, czy tyn syrop co wtedy mamulka kupili mi pomog czy co inkszego, bo z tej chudej dziolszki wyrosło dosyć wielki i hrube babsko co terazki jeździ po targach i chodzi po aptykach za jakimisik medykamintami na odchudzani.

GRUDA

## KĄCIK ZABAW

Przy ulicy Turystycznej, w obrębie nieistniejącego już „Cichego Kącika”, istnieje popularny wśród dzieci, aczkolwiek nieoficjalny, kącik zabaw.

Jak widać na załączonej fotografii, przyszli inżynierowie, akrobaci, a może i prezydenci miasta, poznają tajniki mechaniki samochodowej i inne dziedziny dorosłego życia.

Może to i atrakcyjne dla naszych miłośników, ale czy bezpieczne?

Co prawda Anioł Stróż pilnuje każdego z bawiących się, ale czy możemy liczyć tylko na szczęśliwy zbieg okoliczności? Może jednak lepiej i prościej byłoby, wzorem innych dzielnic, i w tej okolicy urządzić prawdziwy kącik zabaw.

LeW



**DWUTYGODNIK** — Wydawca: Rada Miejska w Jastrzębiu Zdroju • Redaktor naczelny: BEATA ORAWSKA, adiustacja tekstów: Alina Podmagórska. Adres redakcji: Urząd Miejski, ul. Harcerska 14, III p., pokój nr 310, 44-335 Jastrzębie Zdrój, tel.: 717-141, wewn. 228. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów, nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i listów. Każdy z autorów bierze odpowiedzialność za prawdziwość faktów podanych w artykułach, informacjach i komunikatach. • Fotoskład i druk: Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza, ul. Pokoju 1, 43-400 Cieszyn. Korektor: Urszula Szmidt. Redaktor techniczny: Tadeusz Kopoczek

## CO GDZIE KIEDY ?

16.07 — godz. 15.00: Festyn Letni w Parku Zdrojowym

### MIASTO ZAPRASZA

**Muszla koncertowa:** koncerty orkiestr dętych, w każdą niedzielę w godz. 16.00—18.00.

**1.08—11.08 — MOK:** Letnia Szkoła Tańca Towarzystwa dla dzieci, dwie grupy wiekowe (5—15 lat).

### KINO „PANORAMA“

**7—9.07 — godz. 16.30:** Indianin w Paryżu, prod. USA, od 15 lat, **godz. 19.00:** Rob Roy, prod. USA, od 15 lat **14—16.07 — godz. 16.30 i 19.00:** Uliczny wojownik, prod. USA, od 15 lat.

### MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

**do 31.08:** Muzyczny konkurs **7.07:** Kolorowy zwierzyniec — wystawa zwierząt domowych

**14.07:** Zakątek Robinsona — zabawy biwakowe

**21.07:** Szklane ogrody — wystawa roślin w szklanych naczyniach **lipiec — sierpień:** Konkurs czytelnicy — Obrazy wielkich mistrzów.

**Do 30.07 — godz. 9.30—13.30:** Szkoła Tenisa Ziemnego — tenis ziemny, siatkówka, koszykówka (korty przy ul. Cieszyńskiej).

### KLUB „KAKTUS“

**23 lipca, godz. 14.00:** Stadion MOS-TiR — Letni Festyn „Ze Śmiechem”. **24 lipca, godz. 20.00:** GCK — występ kabaretu Potem.

Club „Kaktus” zaprasza na dyskoteki w każdą środę.

## INFORMATOR

**POGOTOWIA:** energetyczne — 719-640 (w godz. 7—15), pogotowie energetyczne Wodzisław — 551-555 (całodobowe), gazowe — 71-09-81, wodociągowo-kanalizacyjne — 71-76-40, dzwigo-antenne — 71-43-54

**POLICJA:** Komenda Rejonowa — 71-91-12, Komisariat nr 1 — 623-51, Komisariat nr 2 — 71-98-54, telefon alarmowy — 997

**STRAŻ MIEJSKA** — 71-72-12

**STRAŻ POŻARNA** — Komenda Rejonowa — 630-21, telefon alarmowy — 998

**MIEJSKI OŚRODEK DYŻURNY** — telefon interwencyjny — 71-84-88, alarmowy — 986

### DYŻURY APTEK

8—9 lipca: ul. Katowicka

10 lipca: ul. Opolska

11 lipca: ul. 1 Maja

12 lipca: ul. Mazowiecka

13 lipca: ul. Warmińska

14 lipca: ul. Katowicka

15—16 lipca: Os. VI Marusarzówny

17 lipca: ul. Wielkopolska

18 lipca: ul. Harcerska

19 lipca: ul. Opolska

20 lipca: ul. 1 Maja

21 lipca: ul. Mazowiecka

## GIEŁDA PRACY

Rejonowy Urząd Pracy w Jastrzębiu Zdroju posiada oferty dla następujących osób:

- ekonomista ds. analiz i planowania — wykształcenie wyższe, praca dla absolwenta
- fryzjer damsko-męski
- murarz
- stolarz budowlany — staż 5 lat
- dekarz-blacharz — uprawnienia do pracy na wysokościach
- malarz-tapeciarz
- kierowca samochodu ciężarowego — uprawnienia do przewozu materiałów niebezpiecznych
- krawiec odzieżowy — praca dla inwalidy



Drużyna juniorów BK JASTRZĘBIE — wicemistrzowie Polski.

## SREBRO BASEBALLISTÓW

Zawodnicy BK Jastrzębie wywalczyli tytuł wicemistrzów Polski juniorów. W zawodach rozegranych 17 i 18 czerwca br. w Jaśle zwyciężyli baseballiści tamtejszego MKS.

W drodze do srebrnych medali krajowego championatu juniorzy BK Jastrzębie, prowadzeni przez Ryszarda Chromika i Arnolda Deege, pokonali MKS Kutno (17:10), Kolejarza Rybnik (8:0) i Silesię Rybnik (14:3). Jedynej porażki doznali w meczu z gospodarzami mistrzostw — MKS Jasło (2:6).

Jastrzębski baseball reprezento-

wali: Radosław Roś, Arkadiusz Żurkowski, Rafał Krajewski, Grzegorz Motas, Andrzej Sierszulski, Tomasz Żurkowski, Andrzej Krawczyk, Szczepan Cycoń, Dawid Uchlarz, Sebastian Uss i Tomasz Zgórski.

W klasyfikacji na najlepszego pałkarza imprezy Rafał Krajewski z BK Jastrzębie zajął drugie miejsce. Nasz junior zaliczył w Jaśle dwa home runy tj. odbicia na ponad 90 metrów. Wśród czołowych miotaczy imprezy znaleźli się dwaj zawodnicy jastrzębskiego klubu: Andrzej Krawczyk i Grzegorz Motas.

(PIT)

## SKOŁKA ZWYCIĘŻA

Drużyna Szkołki Piłkarskiej przy MOSiR w Jastrzębiu zwyciężyła w turnieju o puchar MOSiR — Centrum w Wodzisławiu. W meczach eliminacyjnych drużyna prowadzona przez trenera Jerzego Kuliga pokonała Odrę II Wodzisław 4:0 (bramki: Bartosz Bilik, Łukasz Pielorz, Marcin Syposz i Łukasz Kończak) i zremisowała z MOSiR Żory 0:0.

W finale chłopcy ze szkołki wygrali z Odrą I Wodzisław 1:0.

Bramkę strzelił Bartosz Bilik.

Drużyna z Jastrzębia występowała w składzie: Sebastian Nowak, Adrian Jeleśniński, Łukasz Maciejowski, Paweł Hajduczek, Łukasz Czerwik, Wojciech Jarosławski, Marcin Syposz, Bartosz Bilik, Jarosław Miśkowiec, Rafał Pająk, Łukasz Pielorz, Paweł Syposz, Paweł Gdowski, Łukasz Kończak, Arkadiusz Taraszkiewicz i Rafał Sala.

(PIT)

## SPORTOWY ROK W SZKOŁACH

Międzyszkolny Ośrodek Sportowy dokonał podsumowania miniego roku szkolnego w sporcie. Uczniowie szkół podstawowych brali udział w 35 imprezach na szczeblu miejskim, organizowanych na podstawie kalendarza Szkolnego Związku Sportowego przez MOS lub przy jego współudziale.

W klasyfikacji generalnej, w której podsumowano starty 20 szkół w poszczególnych zawodach, najwięcej punktów zgromadziła Szkoła Podstawowa z Wodzisławia (460), a na trzecim SP 2 (420).

MOS po raz drugi zorganizował też Miejski Turniej Szkół Podstawowych. W tym roku wzięło w nim udział tylko 9 reprezentacji. Ogółem wraz z dziećmi, nauczycielami,

personalem administracyjnym i rodzicami, w zawodach uczestniczyło 1360 osób.

W finałowych zmaganiach, które odbyły się 3 czerwca br. na Stadionie Miejskim triumfowała SP 14 przed SP 1 i SP 13. A było o co walczyć. Miejski Zespół Oświaty ufundował dla zwycięzców sprzęt sportowy o wartości 700 zł. Szkoła, która zajęła drugie miejsce otrzymała nagrodę za 500, a trzecia za 300 zł.

Zwycięstwo reprezentacji SP 14 było nie lada niespodzianką. Szkoła liczy sobie niespełna 300 uczniów, podczas gdy inne przynajmniej dwa razy więcej. Jednak dzięki ambicji dzieci oraz zaangażowaniu pracowników szkoły i rodziców, drużyna z Boryni zaprezentowała sobie zwycięstwo. (PIT)



W finałowych spotkaniach dużo zależało od postawy rodziców

## KOBIECY PUCHAR

Nie lada atrakcję zgotowali naszym sympatykom piłki nożnej działacze MOSiR. Po raz pierwszy w Jastrzębiu na Stadionie Miejskim rozegrany został mecz w wykonaniu kobiet. I to od razu rangi finału Pucharu Polski. W spotkaniu kończącym zarazem piłkarski sezon 1994/95 zmierzyły się dwie najlepsze obecnie jedenastki w Polsce: aktualne mistrzynie kraju — Stilon Gorzów i wicemistrzyni — Czarni Sosnowiec.

Mecz zakończył się remisem 1:1. O losach zwycięstwa decydowały rzuty karne, które lepiej egzekwowały piłkarki Czarnych. Bramkarka z Sosnowca Gała Ważnowa obroniła dwa strzały zawodniczek Stilonu. Jeden poszybował nad poprzeczką.

Organizatorzy nadali wydarzeniu oprawę godną finału Pucharu Polski. Na płycie Stadionu Mie-

skiego można było podziwiać pokazy akrobatów i par tanecznych, koncertował zespół „Czarne Diamenty”. Piłki, którymi rozgrywany był mecz, zostały zrucone z samolotu.

**Czarne Sosnowiec — Stilon Gorzów — 1:1 (0:0, 1:1) karne 3:0.**

Silwończyk — 0:1, Cubala (karny) — 1:1.

**Czarne:** Ważnowa — Mociak, Cubala, Wanat (od 56 min. Rapanowicz), Drozdowska, Jańczyk, Gibala (od 74 min. Matusiak), Pezda, Żolneczko, Kmieć, Otrębska.

**Stilon:** Płytnik — Dłużewska, Frankowska, Baziuk, Makowska, Wnuk, Baumgart, Mierkiewicz, Kacprzak, Mikosza (od 37 min. Mitera, od 69 min. Pupka), Silwończyk.

Sędziował: K. Sikora (Bielsko). Widzów ok. 1500. (PIT)

## DZIECIĘCA OLIMPIADA

Tradycją stało się już uczestnictwo wychowanków jastrzębskiego Domu Nauki i Rehabilitacji dla Dzieci Niepełnosprawnych, w odbywających się co roku w Świętochłowicach, Wojewódzkich Igrzyskach Olimpijskich Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo. Honorowy patronat nad tegorocznymi, X Igrzyskami, objął Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych — minister Adam Gwara.

Świętochłowska olimpiada organizowana jest na wzór sportowych igrzysk ludzi dorosłych. Jest tam więc i zapalenie olimpijskiego igrzyska i puszczanie gołębi, balonów. W tym roku w imprezie uczestniczyło ponad trzysta dzieci z całego województwa katowickiego. Wśród nich znalazło się siedmioro dzieci z Jastrzębia. Młodzi sportowcy rywalizowali w trzynastu konkurencjach. Były to na przykład biegi sprinterskie na trzydziestu i pięćdziesiąt metrów, rzutki do tarczy, rzuty piłką palantową, lekarską, skok w dal, biegi z przeszkodami. Jednak, jak nam powiedziała dyrektor jastrzębskiego Domu Nauki i Rehabilitacji — Elżbieta Kordiak — „nie sportowa rywalizacja była tu najważniejsza. Dzieci nie walczyły ze sobą, ale z własnymi ułomnościami. Przełamywały swoje wewnętrzne opory, pokonywały samych siebie, a przy tym doskonale się bawiły.”

Wszystkie dzieciaki przywiozły ze sobą zdobyte na igrzyskach medale, pamiątkowe dyplomy, maskotki i torby pełne słodyczy. Teraz długo jeszcze będą dzielić się ze swoimi rówieśnikami wrażeniami wniesionymi ze świętochłowskiej olimpiady, szcząc się zdobytymi nagrodami. AB

## ZŁE MIŁEGO POCZĄTKI

**GKS Jastrzębie — Górnik Sier-sza 3:2 (1:1)**

22 min. Wdowik — 0:1, 38 min. Praszywka — 1:1, 62 min. Cygnar — 1:2, 71 min. Swędera — 2:2, 84 min. Swędera — 3:2.

**GKS:** Królczyk — Mizia, Owczarczyk, Wala — Kurzeja (od 83 min. Ciemięga), Seruga, Płaza (od 56 min. Ceglarek), Wolny, Mysliwiec (od 75 min. Chałbiński) — Swędera, Praszywka.

**Górnik:** Dudek — Dąbek, Harwes, Starniowski, Wdowik — Ficek, Madej (od 46 min. Kasprzyk), Firek, Funek — Piórkowski, Cygnar.

Sędziował: M. Trzeja (Katowice). Żółte kartki: Praszywka (GKS) oraz Firek i Piórkowski (Górnik). Widzów ok. 300.

Ostatni przed własną publicznością w sezonie 1994/95 występ

piłkarzy GKS-u rozpoczął się dla nich niefortunnie. Po błędzie obrońców Maciej Wdowik miał sporo czasu by przyjąć piłkę i dołączyć do przemyślenia obok bezradnego Królczyka.

Gospodarze rozkręcający się z minuty na minutę wyrównali po szybkiej kontrze tercetu Swędera — Seruga — Praszywka. Strzał do pustej bramki tego ostatniego był już tylko formalnością.

Po przerwie z pozoru niegroźne uderzenie Bogdana Cygara odbiło się jeszcze od Jacka Mizi i zupełnie zaskoczyło naszego bramkarza. Jednak ostatnie słowo należało do KS-u.

Powracający do dawnej formy Zenon Swędera dwukrotnie zachował się tak jak na rasowego snajpera przystało i kibice mogli w dobrych humorach wracać do domu. (PIT)

## FINAŁ PO WAKACJACH

Jak co roku reprezentacje szkół podstawowych rozgrywały piłkarskie mistrzostwa miasta. W rywalizacji uczniów klas III—IV startowało 11 drużyn. Tytuł przypadł w udziale chłopcom z SP 20, którzy w finale pokonali swoich rówieśników z SP 16. Brązowe medale wywalczyli młodzi piłkarze z SP 4.

Nie zapadło jeszcze rozstrzygnięcie w rozgrywkach zawodników z klas V—VI. Z grona 14 startujących drużyn do finału dotarły zespoły

SP 7 i SP 18. Jednak decydujący o tytule mistrza Jastrzębia mecz rozegrany zostanie dopiero po wakacjach. Z powodu kiepskiej pogody chłopcy nie zdążyli spotkać się przed zakończeniem roku szkolnego. Z rozstrzygnięciem trzeba będzie poczekać do września.

Wiele wskazuje na to, że mecz odbędzie się na głównej płycie Stadionu Miejskiego przed jednym z III-ligowych pojedynków GKS Jastrzębie.

(PIT)

## MKS MISTRZEM ŚLĄSKA

W trakcie finałowego turnieju rozgrywek drużyn rocznika 1982 dziewcząt w piłce ręcznej o mistrzostwo Śląska zespół MKS MOS wywalczył pierwsze miejsce. W zawodach rozegranych w Siemianowicach szczyptornistki MKS MOS, prowadzone przez trenera Bogdana Sroczyńskiego, mimo porażki z MOSiR Żory (8:12) po zwycięstwach nad Zgodą Bielszowice (17:13) i Siemionem Siemianowice (12:8) okazały się najlepszą drużyną imprezy.

„Najbardziej zacięte spotkanie stoczyliśmy z Siemionem. Jeszcze na 4 minuty przed końcem meczu rezultat był remisowy. Dopiero w ostatnich minutach udowodniłyśmy naszą przewagę” — mówi trener nowych mistrzyń Śląska.

Drużyna z Jastrzębia występowała w składzie: Małgorzata Owsińska, Magdalena Pacyna, Elżbieta Gawłowska, Patrycja Samson, Katarzyna Szulik, Ewa Szulik, Agnieszka Wodzyńska, Anna Puchaczewska, Barbara Kaluzińska, Marta Biwejnis, Paulina Kopacz, Jagoda Olejnik, Dorota Cierznik, Adriana Winiarczyk, Monika Krysińska i Magdalena Sroczyńska.

(PIT)

## WSZYSTKO DLA BIEGACZY

Całą pulę nagród zgarnęły zawodnicy Klubu Biegacza przy jastrzębskim MOSiR podczas tradycyjnych zawodów o Puchar „Trybuny Śląskiej” odbywających się w Chorzowie.

W kategorii do lat 15 wśród dziewcząt zwyciężyła Magdalena Polko przed Iwoną Zajczkowską. Na szóstym miejscu uplasowała się Katarzyna Biernacka, na siódmym Agata Paloc, a na ósmym Magda Madej. W rywalizacji chłopców pierwszy na mecie zameldował się Grzegorz Szulik. Tuż za nim przybiegli jego koledzy: Piotr Turski i Paweł Paloc. Na piątym miejscu sklasyfikowany został Damian Zawierucha, a Piotr Staniewicz zajął szóste miejsce.

Sylvia Bielecka triumfowała w rywalizacji dziewcząt kategorii 15—19 lat. Drugie miejsce przypadło w tym biegu Małgorzacie Tyniec.

Najlepszy senior jastrzębskiego Klubu Biegacza — Tadeusz Siegmund zwyciężył w biegu głównym. Na dziesiątym miejscu finiszował Henryk Goldyn.

Także weterani nie pozostawili innym biegaczom złudzeń. W rywalizacji panów powyżej 45 lat pierwszy był Karol Kalus, siódmy Zenon Bodzak, a ósmy Ryszard Krepuszewski.

Nie trzeba chyba dodawać, że w klasyfikacji drużynowej nasi biegacze stanęli na najwyższym podium. (PIT)

## KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

**POZIOMO:** 1. mieszkaniec An-kary, 5. w dramacie Beckett'a można na niego czekać, 8. rodzaj powitania, uszanowania, 9. woźny w zakładzie naukowym, 10. znane biuro podróży, 11. u Indian rzecz otaczana czcią, 14. popularne pieskie imię, 17. zbiór najstarszych tekstów indyjskich, 19. związki chemiczne o takim samym składzie atomowym, lecz różniące się właściwościami chemicznymi i fizycznymi, 20. jadłospis, 21. najcięższy z latających ptaków, 22. główny księgowy szkoły wyższej, 23. jest taki, ale nie służy do palenia czarownic, 25. człowiek śniegu, 28. metal z szeregu lantanowców, 31. wycinka drzew, 32. najważniejsze pióra na skrzydłach ptaka, 33. piosenkarka greckiego pochodzenia, 34. łagodni wstrząsy pojazdu, 35. rzymski piroman.

**PIONOWO:** 1. kawiarniany grąjek, 2. wypęd owiec na halę, 3. oddawanie boskiej czci, 4. wiejskie ogrodzenie, 5. karzeł, opiekun podziemnych skarbów, 6. dzielnica Szczecina, 7. specjalnego rodzaju sprawdziany, 12. oponent w dyskusji, 13. wyborca, 15. wynik działania, 16. Indianin z książek K. May'a, 17. wodne drapieżniki z rodziny łasicowatych, 18. duży, wymarły ptak nielatający, 23. dziwaczne stworzenie, 24. miara podziału roku szkolnego, 26. powstaje

wskutek działania kwasu al-kohol, 27. inaczej Troja, 28. dawny mieszkaniec Hiszpanii, 29. w mitologii greckiej najciemniejsza część podziemia, 30. rodzaj rosyjskiego naleśnika.

Litery z pól dodatkowo oznaczonych cyframi w prawym dolnym rogu krzyżówki, a uszeregowane od 1 do 12 — utworzą rozwiązanie. (ZYGA)

Pomiędzy Czytelników, który pod adresem redakcji w terminie do dnia 17 lipca br. wraz z załączonym kuponem, nadesłają prawidłowe rozwiązanie krzyżówki — rozlosujemy nagrodę książkową.

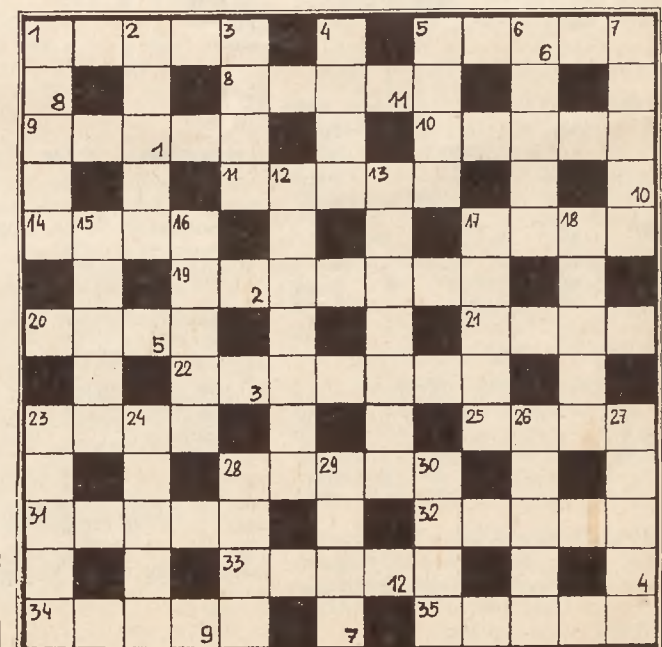
### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 12/96/

Treść hasła: Sklep muzyczny kramgam.

Nagrodę wylosował p. Andrzej Ratajski (Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 37/44). Gratulujemy!

Nagrodę prosimy odebrać w siedzibie redakcji (ul. Harcerska 14, III piętro, pokój nr 310) w godzinach pracy Urzędu Miejskiego.

### KUPON KRZYŻÓWKI „JASTRZĄB” NR 14 (98)





## OGŁOSZENIE

URZĄD MIEJSKI WYDZIAŁ INFRASTRUKTURY KOMUNALNEJ  
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

Na modernizację skrzyżowania ulic: Cieszyńska, Podhalańska, Jagiełły w Jastrzębiu Zdroju na skrzyżowanie typu „MAŁE RONDO” o średnicy 25,0 m.

Termin realizacji: maksymalnie 7 tygodni.

Wadium w wysokości 5.000 zł należy wpłacić w Kasie Urzędu pok. 703 do 21.07.95, godz. 13.00.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena — 10 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego pok. 905 po ukazaniu się ogłoszenia. Uprawniony do kontaktu z oferentami — Edward Jójko tel. 717-141 wewn. 215.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną: „Oferta w sprawie przetargu nieograniczonego na modernizację skrzyżowania ulic Cieszyńska, Podhalańska, Jagiełły” należy złożyć w siedzibie zamawiającego pok. 905.

Termin składania ofert upływa z dniem 21.07.1995 r. o godz. 13.00. Przetarg odbędzie się dnia 26.07.1995 o godz. 9.00 w Urzędzie Miejskim w Jastrzębiu Zdroju ul. Harcerska 14 pok. 907.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- Przygotują ofertę zgodnie z wymaganiami w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
- Posiadają doświadczenie z ostatnich 3 lat w przebudowach skrzyżowań i robotach drogowych udokumentowane referencjami inwestorów lub użytkowników.

## ZARZĄD MIASTA JASTRZĘBIE ZDRÓJ

## ogłasza przetarg ograniczony

## w formie ofert pisemnych

## na oddanie w użytkowanie wieczyste

## na okres 99 lat

działek budowlanych oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki:

- nr 441/45 o pow. 0.3928 ha — obręb Jastrzębie Zdrój, karta mapy 1 Zofiówka, zapisana w Księdze Wieczystej Nr 9654-J, położona przy ulicy Kusocińskiego ● nr 717/70 o pow. 0.1466 ha — obręb Jastrzębie Zdrój, karta mapy 9 Moszczenica, zapisana w Księdze Wieczystej Nr 9508-J, położona przy ulicy Kasztanowej

— z przeznaczeniem pod zabudowę szeregową, bądź male domy mieszkalne.

Oferty należy składać w terminie do dnia 17 lipca 1995 r. do godziny 15.00 w Urzędzie Miejskim w Jastrzębiu Zdroju, budynek C pokój 808 w zalakowanych kopertach.

## Warunki przetargu:

1. Cena wywoławcza działki nr 441/45 o pow. 0.3928 ha wynosi 73.741,29 zł słownie: siedemdziesiąttrzytysięc siedemsetczterdzieści jeden złotych dwadzieścia dziewięć groszy. w tym: wartość gruntu stanowi kwotę — 61.119,68 zł wartość nakładów na grunt — 12.216,61 zł

2. Cena wywoławcza działki nr 716/70 o pow. 0.1466 ha wynosi 20.113,52 zł słownie: dwadzieścietysięc czterysta pięćdziesiąt dwa grosze.

3. Przetarg ogranicza się do niekomercyjnych jednostek spółdzielczych jednorazowego inwestowania.

4. Wadium wynosi:

— dla działki nr 441/45 — 3.500,00 zł słownie: trzytysięcepięćset złotych

— dla działki nr 716/70 — 1.000,00 zł słownie: jedentysiąc złotych.

5. Część jawna przetargu polegająca na ocenie ofert i ich zakwalifikowaniu do części niejawnej odbędzie się w dniu 20 lipca 1995 roku o godz. 10.00 w obecności oferentów w Urzędzie Miejskim w Jastrzębiu Zdroju — budynek B, II piętro pokój 207.

6. Część niejawna przetargu odbędzie się w dniu 20 lipca 1995 r. o godz. 11.00.

7. Wadium w wysokości określonej w punkcie 4 wpłacają tylko oferenci, którzy w części jawnej zostaną zakwalifikowani do uczestnictwa w przetargu.

8. Oferentom, którzy nie wygrają przetargu, wadium zostanie zwrócone po jego zakończeniu w kasie Urzędu Miejskiego po okazaniu dowodu wpłaty.

9. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.

10. Pierwsza opłata roczna stanowiąca 25% ceny gruntu osiągniętej w przetargu winna być wpłacona najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej, natomiast opłata roczna w latach następnych wynosić będzie 1% ceny osiągniętej w przetargu, którą należy uiszczać z góry do dnia 31 marca każdego roku na rzecz Urzędu Miejskiego w Jastrzębiu Zdroju Wydz. Finansowy konto nr 632256-55-133

Górnośląski Bank Gospodarczy S.A. Katowice  
oddz. Jastrzębie Zdrój

bądź w kasie Urzędu Miejskiego

11. Koszty zawarcia umowy notarialnej ponosi nabywca.

12. Termin rozpoczęcia budowy winien nastąpić do dwóch lat licząc od daty spisania umowy notarialnej.

Zarząd Miasta w Jastrzębiu Zdroju zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i prawo swobodnego wyboru oferenta.

Oferta winna zawierać:

— nazwę i siedzibę oferenta

— datę sporządzenia oferty

— oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu przedstawionymi w ogłoszeniu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń

— oferowaną cenę

Blizszych informacji o oferowanych gruntach udziela Wydział Gospodarki Przemysłowej budynek C III piętro pokój nr 808, o warunkach zabudowy — Referat Architektury pokój nr 803.

GABINET  
DENTYSTYCZNY

Lek. stom.

Barbara ZWOLIŃSKA

Jastrzębie, ul. Pszczyńska 140  
(obok CPN)

— usuwanie zębów w narkozie

— kompleksowe leczenie stomatologiczne

— protezy natychmiastowe

— korony, mosty

poniedziałek, środa

16.00—17.00

Informacja: tel. 63-732

324-94

## AUTO — KOMIS

zaprasza

● SKUP

● SPRZEDAŻ

● ZAMIANA

Jastrzębie, ul. Okrzei 2A  
(obok kościoła ewangelickiego)

w godzinach 9.00—17.00

tel., fax 715-822

## ANTYKWARIAT

ul. Pszczyńska 123 Tel. 715-185

kupi — sprzeda

stare meble, szkło kolorowe, zegary, zegarki, porcelana, biała broń, obrazy, mundury, stare górnictwo, medale, odznaczenia, monety, banknoty, figury, figurki, statuetki, tematyka śląska, widokówki, gazety, stare aparaty oraz biżuterię do 1945 roku.

PŁACIMY GOTÓWKĄ!

KREDYT DEM  
POŻYCZKI  
GOTÓWKOWE  
DLA  
LUDNOŚCI

Zapraszamy do naszej placówki w Jastrzębiu

DH „GWAREK”

tel. 714-570

GABINET  
DENTYSTYCZNYJastrzębie Zdrój, ul. Piłsudskiego 36  
(Nowy Pasaż obok Supersamu)

● Bezbolesne metody leczenia (zachodnie znieczulenie) ● Wypełnienia światłoutwardzalne ● Mosty, korony, protezy całkowite, częściowe ● Protezy natychmiastowe i naprawa protez ● Usuwanie kamienia nazębnego ● Lakowanie zębów ● Pozostałe zabiegi stomatologiczne

czynny:

Lek. stom. Marlena KOGUT  
poniedziałek, środa 16.00-18.00Lek. stom. Monika BLITEK  
wtorek, czwartek 16.00-18-00

## OGŁOSZENIE

Zgodnie z uchwałą Nr OA-0164/10/94 Zarządu Miasta Jastrzębie Zdrój z dnia 26.6.1994 r. oraz ustawy nr 344 z dnia 10.06.1994 r. (Dz.U. nr 76 z dnia 4.07.1994 r.)

## URZĄD MIEJSKI

## WYDZIAŁ INFRASTRUKTURY KOMUNALNEJ

ogłasza przetarg nieograniczony na następujące roboty:

1. Remont kapitalny schodów w Jarze Południowym — 2 sztuki
  2. Remont kapitalny traktu pieszo-jezdnego na osiedlu 1000-lecia
  3. Budowa parkingu z płyt ażurowych przy ul. Katowickiej
  4. Remont kapitalny oświetlenia na basenie przy ul. Witczaka
- Przystępujący do przetargu otrzymają szczegółowe informacje dotyczące warunków przetargu oraz zakres robót w Wydziale Infrastruktury Komunalnej pokój 905, telefon 717-141 wewn. 215, od dnia 10 lipca 1995 roku.

Oferty należy składać w Urzędzie Miejskim w Wydziale Infrastruktury Komunalnej pokój 901 (budynek C, IV piętro) do dnia 17 lipca 1995 roku do godziny 10.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 500 zł na każde zadanie w formie depozytu, który zostanie zwrócony:

- dla oferenta wybranego w przetargu po wywiązaniu się z warunków umowy
- dla pozostałych oferentów biorących udział w przetargu po ogłoszeniu wyników przetargu.

Wykonawcy nie przysługują roszczenia z tytułu odsetek od wpłaconego wadium.

Przetarg odbędzie się dnia 18 lipca 1995 r. o godz. 12.00 w Urzędzie Miejskim w Jastrzębiu-Zdroju ul. Harcerska 14, pok. 907.

## ZARZĄD MIASTA JASTRZĘBIE ZDRÓJ

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż maszyn i urządzeń stanowiących wyposażenie byłej Fabryki Domów „FADOM” w Jastrzębiu-Bziu.

Wykaz maszyn i urządzeń oferowanych do sprzedaży w drodze przetargu znajduje się:

1. W Wydziale Działalności Gospodarczej Urzędu Miejskiego w Jastrzębiu Zdroju, przy ul. Harcerskiej 14, pok. 214.
  2. Wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w holu (parter) Urzędu Miejskiego w Jastrzębiu Zdroju ul. Harcerska 14.
  3. U obecnego dzierżawcy Fabryki Domów „FADOM” pana Romana Goika w Jastrzębiu-Bziu, ul. Świerczewskiego 8.
- Zainteresowanych zaprasza się do składania ofert w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jastrzębiu Zdroju przy ul. Harcerskiej 14, pok. 214, piętro II.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach opisanych „przetarg FADOM” w terminie do dnia 11 sierpnia 1995 r. do godz. 15.30.

## Oferta powinna zawierać:

1. Wykaz sprzętu z numerem pozycji listy ofertowej oraz proponowaną kwotę jego nabycia.
2. Nazwisko i adres sporządzającego ofertę wraz z numerami NIP lub PESEL.

Blizszych informacji udzielają pracownicy Wydziału Działalności Gospodarczej Urzędu Miejskiego, pok. 214, tel. 710-704.

O wynikach przetargu zainteresowani powiadomieni zostaną pisemnie po dniu 17 sierpnia 1995 r., a z wybranymi uczestnikami przetargu zawarte zostaną umowy kupna-sprzedaży.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i prawo swobodnego wyboru ofert.

Sprzęt wystawiony do przetargu można oglądać w dniach: 17.07.—21.07.95 r. w godzinach: 8.00—10.00 w miejscu jego obecnego składowania, tj. w fabryce „FADOM” w Jastrzębiu-Bziu przy ul. Świerczewskiego 8. Odpowiedzialnym za udostępnienie sprzętu do oglądania jest pan Roman Goik, obecny dzierżawca fabryki „FADOM”.

## ZARZĄD MIASTA JASTRZĘBIE ZDRÓJ

zaprasza jednostki projektowe do składania ofert na opracowanie projektu kompleksu garaży na:

- części parceli nr 368/5 obręb Zofiówka k.m. 1
- części parceli nr 226/76 obręb Jastrzębie Zdrój k.m. 1 położonych przy ul. Jagiełły w Jastrzębiu Zdroju.

Celem konkursu jest określenie ilości miejsc garażowych przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu.

Projektant winien rozpoznać warunki gruntowe dla prawidłowego posadowienia obiektów.

## Kryteria oceny ofert: ilość miejsc; cena projektu

Warunkiem nabycia miejsca pod garaż będzie zlecenie projektu technicznego jednostce wybranej w drodze konkursu.

Podkłady do projektowania i dodatkowe informacje można uzyskać u Naczelnika Wydziału Gospodarki Przemysłowej Urzędu Miejskiego w Jastrzębiu Zdroju bud. C piętro III pok. 803 bądź Architekta Miasta pok. 806.

Termin składania ofert upływa z dniem 15 sierpnia 1995 roku.

Na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 29.04.1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (j.t. z 1991 r. Dz.U. Nr 30 poz. 127) i § 13 Zarządzenia MGPIB z dnia 19.06.1991 r. w sprawie przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (M.P. Nr 21 poz. 148)

### ZARZĄD MIASTA JASTRZĘBIE ZDRÓJ

**ogłasza publiczny przetarg ustny na oddanie w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat działek będących własnością miasta Jastrzębie Zdrój:**

- działka nr 465/2 — pow. 0.2223 ha karta mapy 3d obręb Jastrzębie Miasto KW 8905J — ul. Północna — przeznaczenie „Strefa Centrum”
- działka 425/5 — pow. 0.4501 ha karta mapy 8b obręb Jastrzębie Miasto KW 7897J — ul. Warszawska — przeznaczenie „Strefa Centrum”.

**oraz na sprzedaż**

- działka nr 425/4 — pow. 0.4388 ha — karta mapy 8b Jastrzębie Miasto — KW 7897J ul. Warszawska — przeznaczenie „Strefa Centrum”.

Cena wywoławcza dz. 465/2- 55.619,-zł  
dz. 425/5- 122.427,-zł  
dz. 425/4- 119.354,-zł

Przetarg odbędzie się w dniu 24 lipca 1995 r. — godz. 11.00 w Urzędzie Miejskim w Jastrzębiu Zdroju pok. 207 bud. B — II piętro.

Osoby fizyczne i osoby prawne zgłaszające chęć uczestniczenia w przetargu winny w terminie do dnia 24 lipca 1995 r. do godz. 10.00 wpłacić wadium

na dz. 465/2- 5000 zł  
na dz. 425/5- 10000 zł  
na dz. 425/4- 10000 zł

Wadium stanowiące warunek przystąpienia do przetargu należy wpłacić do kasy Urzędu Miejskiego w Jastrzębiu Zdroju pok. 703 (bud. C-II piętro) lub na konto nr 632256-55-133 Urzędu Miejskiego w Jastrzębiu Zdroju Wydział Finansowy Górnośląski Bank Gospodarczy SA O/Jastrzębie Zdrój. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej w okresie 1 miesiąca od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Pierwsza opłata roczna z tyt. użytkowania wieczystego stanowiąca 25% ceny gruntu osiągniętej w przetargu winna być wpłacona najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej, natomiast opłata roczna w latach następnych wynosić będzie 6% ceny osiągniętej w przetargu, którą należy uiszczać z góry do dnia 31 marca każdego roku. Cena sprzedaży działki winna być wpłacona najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej.

Wpłacone przez nabywcę wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia działki.

Koszty zawarcia umowy notarialnej ponosi nabywca. Termin rozpoczęcia budowy winien nastąpić do 2 lat licząc od daty spisania umowy notarialnej.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dodatkowych informacji udzielają pracownicy Wydziału Gospodarki Przestrzennej pok. 809, w sprawach zabudowy — pok. 803.

## SKLEP

„WNETRZA — ELEWACJE”

Jastrzębie Zdrój, ul. Wielkopolska 1 B  
(pod fotografem)

*poleca duży wybór:*

- boazerii PCV i panelowej
- tanich podłóg panelowych
- okładzin elewacyjnych PCV (również siding)
- sufitów podwieszanych
- parapetów, karniszy
- listew wykończeniowych
- kasetonów styropianowych
- płyt gipsowo-kartonowych oraz akcesoriów do ich montażu
- innych materiałów potrzebnych do estetycznego wykończenia wnętrza

**Możliwość zamówienia usługi!**

**ZAPRASZAMY w godz. 10.00—18.00  
w soboty w godz. 9.00—13.00**

182-95

## KOMUNIKAT

Międzygminny Związek Komunikacyjny w Jastrzębiu Zdroju informuje pasażerów korzystających z usług komunikacji miejskiej, że z dniem 1.07.1995 r. zmieniona zostaje opłata za przejazdy jednorazowe autobusami komunikacji miejskiej na terenie działania MZK.

Z dniem 1 lipca 1995 r. cena biletu jednorazowego na linie normalne, przyspieszone i pośpieszne wynosić będzie:

- w punktach stacyjnych — bilet normalny — 0,70 groszy (7 tys. starych zł)  
— bilet ulgowy — 0,35 groszy (3,5 tys. starych zł)
- u kierowcy — bilet normalny — 0,80 groszy (8 tys. starych zł)  
— bilet ulgowy — 0,40 groszy (4 tys. starych zł)

Cena biletu na linie ekspresowe (E 3) wynosić będzie:

- w punktach stacyjnych — bilet normalny — 1,40 zł (14 tys. starych zł)  
— bilet ulgowy — 0,70 gr (7 tys. starych zł)
- u kierowcy — bilet normalny — 1,60 gr (16 tys. starych zł)  
— bilet ulgowy — 0,80 gr (8 tys. starych zł)

W okresie od 3 lipca do 14 lipca 1995 r., w kolektorach będzie można wymienić obecnie obowiązujące bilety na nowe za dopłatą.

Cena biletów miesięcznych zostanie podwyższona od 1 sierpnia 1995 r. o ok. 15—20%, o czym poinformujemy w późniejszym terminie.

Zarząd MZK

## JASTRZĘBSKI ZAKŁAD WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI S.A.

**ogłasza przetarg** na wykonanie przebudowy sieci wodociągowej w ul. Psczyńskiej od ul. Zdrojowej do nr 200

Informacje i materiały można uzyskać w Dziale Technicznym JZWiK S.A. ul. Podhalańska 7.

**Oferty należy składać** w terminie do 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia.

### Uchwała nr OA-01364/26/95

## ZARZĄDU MIASTA W JASTRZĘBIU ZDROJU

**z dnia 22 czerwca 1995 r.**

**w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste w formie bezprzetargowej nieruchomości stanowiących mienie komunalne**

Na podstawie art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 15 poz. 95 z późniejszymi zmianami) i wywłaszczaniu nieruchomości (jedn. tekst z 1991 r. Dz.U. Nr 30 poz. 127 z późn.zm.), oraz w wykonaniu uchwał Rady Miejskiej w Jastrzębiu Zdroju:

Nr XXVIII/313/92 z dnia 26 marca 1992 roku

Nr XLII/473/93 z dnia 22 maja 1993 roku

Nr IV/44/94 z dnia 22 października 1994 roku

Nr IX/136/95 z dnia 25 marca 1995 roku

w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste działek położonych na terenie miasta Jastrzębie Zdrój stanowiących mienie komunalne, pod budownictwo jednorodzinne w drodze przetargu

**u c h w a ł a s i ę c o n a s t ę p u j e:**

§ 1

Przeznacza się do oddania w użytkowanie wieczyste w formie bezprzetargowej działki niezabudowane wymienione w wykazie stanowiącym załącznik Nr 1 do niniejszej uchwały

§ 2

Oddanie działki w użytkowanie wieczyste nastąpi za cenę określoną jako cena wywoławcza do przetargu na dzień 12 czerwca 1995 roku

§ 3

Uchwała wraz z załącznikiem nr 1 podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Jastrzębiu Zdroju przez cały okres jej obowiązywania, oraz ogłoszeniu w gazecie „Jastrząb”

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Naczelnikowi Wydziału Gospodarki Przestrzennej

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia i obowiązuje do dnia 31 grudnia 1995 roku

Załącznik nr 1 do Uchwały Nr OA-01364/26/95 Zarządu Miasta w Jastrzębiu Zdroju z dnia 22 czerwca 1995 r. w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste w formie bezprzetargowej nieruchomości stanowiących mienie komunalne.

## WYKAZ

**DZIAŁEK PRZEZNACZONYCH DO ODDANIA W FORMIE BEZPRZETARGOWEJ  
POD BUDOWNICTWO MIESZKALNE JEDNORODZINNE**

Lp.	nr działki	po-wierzchnia w m <sup>2</sup>	nr księgi wieczystej	położenie	termin rozpoczęcia zabudowy	wartość działki	opłaty w % wartości gruntu	
							pierwsza 25%	roczna 1%
1.	2414/221	436	7385-J	Psczyńska	2 lata	3.948,50	987,13	39,49
2.	2008/146	512	6561-J	Psczyńska	2 lata	3.876,35	969,09	38,76
3.	2019/146	495	24-J	Psczyńska	2 lata	3.747,64	936,91	37,48
4.	2070/134	387	26-J	Psczyńska	2 lata	3.504,75	876,19	35,05
5.	2098/134	452	105834-J	Psczyńska	2 lata	4.093,40	1.023,35	40,93
6.	1262/120	575	7502-J	Szotkowicka	2 lata	3.506,58	876,65	35,07
7.	1263/120	582	7502-J	Szotkowicka	2 lata	3.549,27	887,32	35,49
8.	1270/120	553	8927-J	Szotkowicka	2 lata	3.372,24	843,10	33,72
9.	1273/120	575	7502-J	Szotkowicka	2 lata	3.506,58	876,65	35,07
10.	1274/120	599	7502-J	Szotkowicka	2 lata	3.652,94	913,23	36,53
11.	1279/120	582	7502-J	Szotkowicka	2 lata	3.549,27	887,32	35,49
12.	1282/120	579	7502-J	Szotkowicka	2 lata	3.530,97	882,74	35,31
13.	1289/120	528	7502-J	Szotkowicka	2 lata	3.219,96	804,99	32,20
14.	1292/120	554	7502-J	Szotkowicka	2 lata	3.378,51	844,63	33,79
15.	1293/120	555	7502-J	Szotkowicka	2 lata	3.384,61	846,15	33,85
16.	1294/120	538	7502-J	Szotkowicka	2 lata	3.280,94	820,24	32,81
17.	1297/120	571	7502-J	Szotkowicka	2 lata	3.482,19	870,55	34,82
18.	1302/120	584	7502-J	Szotkowicka	2 lata	3.561,47	890,37	35,61
19.	1304/120	571	7502-J	Szotkowicka	2 lata	3.482,19	870,55	34,82
20.	1306/120	587	7502-J	Szotkowicka	2 lata	3.579,76	894,94	35,80
21.	1307/120	584	7502-J	Szotkowicka	2 lata	3.561,47	890,37	35,61
22.	1310/120	590	7502-J	Szotkowicka	2 lata	3.598,06	899,51	35,98
23.	1284/120	567	8959-J	Szotkowicka	2 lata	3.457,79	864,45	34,58
24.	1303/120	590	8949-J	Szotkowicka	2 lata	3.599,00	899,75	35,99
25.	272/102	522	6506-J	Partyzantów	2 lata	2.652,80	663,20	26,53
26.	316/3	675	8099-J	Gajowa	2 lata	4.765,50	1.191,38	47,66

Aktualizacja opłaty rocznej nie krócej niż 1 rok.